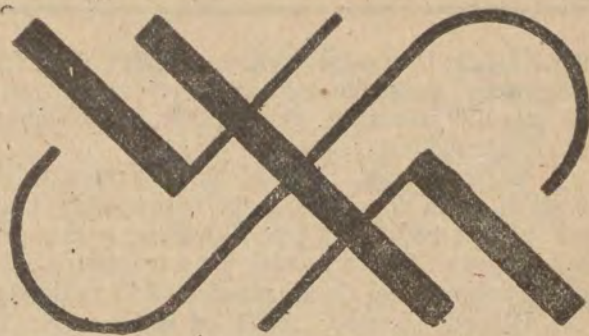


# ŻYCIE

Osiedli  
WARSZAWSKIEJ  
SPÓŁDZIELNI  
MIESZKANIOWEJ



Nr 10

WARSZAWA

GRUDZIEŃ 1946

## Z Walnego Zgromadzenia Delegatów

Drugie po wojnie Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M. odbyło się w dn. 10 listopada 1946 r. przy udziale: 23 delegatów na wybranych 32, członków Rady Nadzorczej, Zarządu i zaproszonych gości.

Po stwierdzeniu prawomocności zebrania, powołano Prezydium w składzie: P. Gajewski — jako przewodniczący, oraz ob. ob. J. Żakowski i Cz. Olechniewicz w charakterze asesorów.

### Sprawozdania

W pierwszej części obrad po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Delegatów dn. 16 grudnia 1945 r., członek Zarządu ob. Rogala złożył sprawozdanie rachunkowe za r. 1945. Ponieważ wszyscy delegaci otrzymali na kilka dni przed Walnym Zgromadzeniem drukowane sprawozdania, referent ograniczył się tylko do szczegółowego objaśnienia poszczególnych pozycji w bilansie i rachunku strat i nadwyżek. Podkreślił on ze szczególnym naciskiem że w bilansie za r. 1945 mogą zająć jeszcze pewne zmiany ze względu na możliwość ujawnienia się z biegiem czasu wierzytelności lub długów z lat 1943 i 1944, co do których nie ma obecnie żadnych danych. Drugą słabą stroną bilansu jest fakt, że składa się on z pozycji uwzględniających tylko dane liczbowe, nie uwzględniając jednak wartości pieniądza w rozmaitych okresach czasu. W tym samym jednak położeniu znajdują się wszystkie instytucje w Polsce.

Wychodząc z tych właśnie założeń Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej, po sprawdzeniu księgowości W. S. M. i po dokonaniu pewnych przesunięć w układzie bilansu wystąpiła z wnioskiem o przyjęcie go do wiadomości przez Walne Zgromadzenie.

Sprawozdanie orientacyjne za 9 miesięcy 1946 r., które złożył ob. M. Nowicki, trudno jest pomieścić na łamach naszego pisma. Aby uprzytomnić sobie, jaki ogrom pracy został przez Zarząd dokonany, trzeba się cofnąć wstecz do pierwszego okresu po wyzwoleniu Warszawy. Tworzenie nowej rzeczywistości przypadło na najcięższy okres. Straciliśmy bez mała wszystko, a przede wszystkim najcięższe straty ponieśliśmy w ludziach. Mimo tej pustki, która się wokół nas roztaczała, ocalał nam wielki skarb, którym jest tradycja W. S. M. Ta właśnie tradycja z je-

dnej strony, z drugiej zaś intuicja, która nas nigdy nie zawiodła, spowodowała uzyskanie przez W. S. M. powszechnego zaufania.

Rok 1946 przyczynia się do dalszego ugruntowania pozycji W. S. M. Ze zdaniem W. S. M. liczą się już poważnie wszystkie instytucje, a rozgłos, który W. S. M. zyskała, rozchodzi się poza granice. Mogą o tym świadczyć częste wizyty gości zagranicznych w Osiedlach W. S. M. oraz niejednokrotna opinia, że koncepcja W. S. M. stoi wyżej od rozwiązań zagranicznych. W świetle tego razi wprost fakt nieuwzględnienia przedstawicielstwa W. S. M. w składzie delegacji polskiej na Międzynarodowym Kongresie Mieszkalnictwa i Urbanistyki w Hastings.

Autorytet, który sobie W. S. M. zdobyła, jest przede wszystkim konsekwencją jasnego i ściśle sprecyzowanego stanowiska, które dało się uzyskać dzięki wieloletniej pracy zespołowej. Na każdym kroku staje W. S. M. w obronie prawa człowieka do mieszkania. Zasada powyższa, jak i szereg innych tez spółdzielczości mieszkaniowej, zyskują coraz większe zrozumienie. Znajduje to swój wyraz nie tylko w pracach na terenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., świadczy o tym także liczba spółdzielni mieszkaniowych, która z każdym dniem wzrasta, stanowiąc postęp na drodze do uspołecznienia gospodarki mieszkaniowej w Polsce. Nasze hasło stworzenia Instytutu i Funduszu Budowy Tanich Mieszkań i Domów Społecznych znalazło swój oddźwięk; w rezultacie ma powstać Towarzystwo Osiedli Pracowniczych jako organ przy Ministerstwie Odbudowy, które będzie budować domy dla pracowników i oddawać je w administrację spółdzielczości mieszkaniowej.

Najwięcej jednak czasu musiał Zarząd poświęcać sprawom codziennym. I tu wydaje się wprost dziwnym, że tyle zdołano osiągnąć przy tak szczupłym personelu pracowniczym, a tak wielkim ogromie zadań. Oczywiście w takich warunkach trudno było wszystkiemu podołać i uniknąć pewnych niedociągnięć, których mamy jednak mniej, niż inne instytucje.

Jeśli idzie o działalność budowlaną, to w ciągu 3 kwartałów oddano do użytku 823 mieszkania o 1350 izbach. Poza tym na ukończeniu jest VIII i 4 elementy IX kol. Budowa XI-B kol. jest już w 50%, a budo-

wa XI-A kol. w 40% wykonana. Wypełnieniu całego programu przeszkodziło cofnięcie uprawnień do objęcia 450 mieszkań przez W. S. M. w blokach przy ul. Krajewskiego.

W przyszłym roku W. S. M. przewiduje możliwość oddania do użytku 2.400 mieszkań ko ztem 1.200 mil. zł. i w związku z tym Zarząd zwraca się do Walnego Zgromadzenia o udzielenie uprawnień do zaciągania zobowiązań do wysokości 1.500 milionów zł.

Dla odciążenia S. P. B. cd konieczności dokonywania drobnych przeróbek i remontów, W. S. M. założyła kantor remontowy, który do dn. 1 października wydał ogółem 2.241 zleceń na dokonanie poprawek. W 35% są to poprawki instalacji.

Polityka członkowska W. S. M. umożliwiła masowy napływ członków. W ciągu bieżącego roku przyjęto 1.350 nowych członków. W tym samym czasie skreślono z rejestru 99 osób zmarłych w okresie okupacji, oraz 3 osoby za postępowanie niezgodne ze Statutem. Liczba członków W. S. M. wzrosła na 1 października do 3.934.

Umasowienie członkostwa nastąpiło w pierwszym rzędzie drogą zawierania umów patronalnych z szeregiem instytucji. Ogółem zostało zawartych 9 umów patronalnych, na zasadzie których W. S. M. zobowiązała się dostarczyć 905 mieszkań o 40.000 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej.

Wpływy z tytułu umów patronalnych wyniosły 31 mil. zł. Z ogólnej ilości odremontowanych mieszkań, 1/3 została przydzielona członkom przyjętym z umów patronalnych, 2/3 — członkom szeregowym.

Z obowiązków swych członkowie Spółdzielni dobrze wywiązują się. Zaległości komornianych nie ma.

Jeśli idzie o stronę gospodarczą działalności Zarządu, to ob. Nowicki omówił szczegółowo działalność pralni i kąpieliska, centralnej kotłowni, Ośrodka Ogrodniczego w Osiedlu Żoliborskim, poruszył także w tym miejscu sprawę przejęcia przez W. S. M. majątku Jadwisin i Powszechniej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żeromskiego.

Działalność społeczno-wychowawcza Zarządu polegała na wydawaniu „Życia W. S. M.”, które stało się pismem obsługującym nie tylko ogół członków W. S. M., lecz także wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe i Oddziały Związków Rewizyjnych. Wydano także Sprawozdanie za r. 1945 oraz urządzono szereg odczytów. Poza tym W. S. M. wzięła udział w urządzaniu obchodu Pierwszomajowego i Dnia Spółdzielczości.

Ze względu na konieczność wznowienia na szerszą skalę działalności kulturalno-oświatowej, Zarząd przydzielił obecnie kilka lokali w II-iej kolonii na cele społeczne, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa Domu Społecznego dla Osiedla na Żoliborzu. W związku z tym wysuwa się zagadnienie metod organizacyjnych dla spełnienia tego zadania, co jest przedmiotem studiów komisji społeczno-wychowawczej Rady Nadzorczej.

Reasumując swe wywody, podkreślił ob. Nowicki, że o ile rok 1945 był egzaminem dojrzałości dla W. S. M. i próbą sił, to r. 1946 można uważać za okres ugruntowania podwalin pod uspołecznienie gospodarki mieszkaniowej, w którym to okresie W. S. M. stała się poważnym członem w budowie Polski Ludowej.

Powyższe sprawozdanie uzupełnił danymi liczbowymi ob. Rogala. Budżet na r. 1946 przewidywany

w listopadzie ub. roku, nie został wypełniony, gdyż w okresie jego tworzenia, t. j. w listopadzie 1945 r. nie można było przewidzieć ani dość wysokiej podwyżki płac pracowniczych, ani zwyczajki opłat miejskich. Oba te fakty przyczyniły się do podwyższenia, i to bardzo znacznie wydatków. Wpływy natomiast są mniejsze niż przewidywano ze względu na niewykończenie remontu mieszkań w terminie. Mimo to, budżet będzie zrównoważony ze względu na pokrycie prac, związanych z działalnością budowlaną z ryczałtu przeznaczzonego na pokrycie kosztów administracji ogólnej. W zasadzie jednak koszty administracyjne winny być pokrywane z opłat komornego.

Po obu sprawozdaniach nastąpił dłuższy referat programowy inż. Syrkusa, w którym przedstawił on wytyczne działalności budowlanej W. S. M. w latach przyszłych oraz podkreślił wielki wkład, jaki dało doświadczenie W. S. M. do Generalnego Planu Odbudowy Warszawy. Ponieważ referat ten wymaga obszerniejszego artykułu, przeto wrócimy do niego w jednym z najbliższych numerów, albo w wydanej broszurze.

## Dyskusja

W dyskusji, która rozwinęła się na temat sprawozdań Zarządu, brali udział ob. ob. H. Szymborski, R. Pakuła, M. Dubiński, W. Piróg, A. Dziarnowski, Cz. Olechniewicz, S. Zbrożyna i J. Topiński, poczem odpowiedzi udzielili ob. S. Syrkus, W. Rogala i M. Nowicki.

Do najistotniejszych zagadnień, poruszonych w dyskusji należała przede wszystkim sprawa działalności kulturalno-oświatowej na terenie Osiedli W. S. M. Zarówno delegaci z Żoliborza jak i Rakowca wysunęli tę sprawę na czoło zagadnień, domagając się lokali społecznych i rozpoczęcia akcji na szerszą skalę.

W związku z tym zostały wysunięte także dwa dezyderaty pod adresem Zarządu: 1) o konieczności ukrócenia pijaństwa i zaprzestania sprzedaży alkoholu w sklepach spółdzielczych na terenie Osiedli W. S. M. (w szczególności młodzieży), 2) o konieczności stworzenia na Żoliborzu Spółdzielni Szkolnej, której członkami powinni być nie tylko rodzice i nauczyciele, ale także wszystkie placówki spółdzielcze.

Wysunięto także szereg pytań w sprawie bilansu oraz podkreślono, że przy zaciąganiu zobowiązań należy mieć w pierwszym rzędzie na uwadze zachowanie samodzielności spółdzielni.

Sprawa Jadwisin, poruszana była kilkakrotnie w dyskusji. Delegaci byli zgodni, że mimo dużych inwestycji, które trzeba będzie włożyć w uruchomienie majątku, może on w przyszłości przynieść duże korzyści i służyć jako osiedle wczasów, ośrodek, zaopatrujący osiedla W. S. M. w produkty wiejskie.

Po wyczerpaniu dyskusji, Przewodniczący Walnego Zgromadzenia poddał pod głosowanie wnioski, które przyjęto jednogłośnie:

1. „Walne Zgromadzenie Delegatów, po zapoznaniu się w protokółem Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej z dn. 11 marca 1946 r., przyjmuje do wiadomości:
 

a) bilans za r. 1945, zamykający się sumą	41.004.104,29 zł
b) R-k strat i nadwyżek „ „ „	2.705.191,37 „
2. „Walne Zgromadzenie Delegatów przyjmuje do wiadomości sprawozdanie orientacyjne Zarządu za 9 miesięcy 1946 r.“

3. „Walne Zgromadzenie Delegatów upoważnia Zarząd do nabycia domu Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej z odpowiedzialnością udziałami przy ul. Zeromskiego 16 (dawn. 32) Nr hip. 9544“.
4. „Walne Zgromadzenie Delegatów zatwierdza przejęcie dokonane przez Zarząd W.S.M. majątku Jadwisin, pow. pułtuskiego (własność Zarządu Miejskiego)“.

W sprawie Jadwisina 2 Delegatów wstrzymało się od głosowania.

### Regulamin Przydziału Mieszkań

Następnie przystąpiono do sprawy uregulowania i przystosowania ustawodawstwa wewnętrznego Spółdzielni do nowych warunków. Referent tow. Rogala stwierdził, że poprzednie Walne Zgromadzenie Delegatów podkreśliło w toku swych obrad ważność tego zagadnienia i zleciło Radzie Nadzorczej przepracowanie wszystkich statutów i regulaminów obowiązujących na terenie W. S. M.

W związku z tym, powołana przez Radę Nadzorczą komisja statutowo - regulaminowa opracowała wnioski w sprawie zmian w regulaminie przydziału mieszkań. Zmiany te dotyczą § 6 regulaminu i mają na celu uprzywilejowanie wśród kandydujących na mieszkania przede wszystkim rodzin, posiadających dużą ilość dzieci, oraz tych członków Spółdzielni, którzy zasługują na to, ze względu na ich działalność społeczną. Regulamin wprowadza także zmiany w punktach mieszkaniowych z powodu ogólnego pogorszenia się warunków mieszkaniowych. W tej sprawie wniosek przyjęty jednogłośnie przez Walne Zgromadzenie zamieścimy w następnym numerze „Życia W. S. M.“

### Udziały i wkłady

Pozostałe regulaminy, przepisy oraz statut W. S. M. są w przepracowywaniu i wnioski w tej sprawie złoży komisja statutowo - regulaminowa na następnym Walnym Zgromadzeniu Delegatów. Na razie pilną jest tylko sprawa zawieszenia działania § 7 statutu, dotyczącego wysokości wpisowego i udziałów członkowskich oraz § 17 Statutu, regulującego wysokość wkładów mieszkaniowych.

Wniosek w tej sprawie wiąże się ściśle z zagadnieniem podwyżki udziałów członkowskich, wkładów mieszkaniowych i wkładów patronalnych. Zagadnienie to zostało zreferowane przez ob. Rogalę, który podkreślił jego kapitalną wagę dla dalszego rozwoju działalności budowlanej W. S. M. Aby móc bowiem korzystać z jakichkolwiek kredytów, trzeba w pierwszym rzędzie posiadać pewien procent (przynajmniej 10%) funduszu własnych.

Na ogólną sumę funduszu własnych składają się kwoty wpływające z udziałów członkowskich, wkładów mieszkaniowych oraz wkładów patronalnych. Przed wojną udziały i wkłady mieszkaniowe członków W. S. M. pokrywały około 12% ogólnych kosztów budowy. Po wojnie koszty budowy wzrosły 65-krotnie, udziały zaś i wkłady zostały podwyższone 4-krotnie. Na skutek tej dysproporcji, dotychczasowe powojenne wpłaty członkowskie wynosiły zaledwie

0,8% kosztów budowy. Taki stan jest niemożliwy do utrzymania ze względu na moralny i gospodarczy aspekt tego zagadnienia.

Rozwiązanie tego problemu wymagało głębokiej analizy. Nie można było bowiem iść najprostszą drogą i podwyższyć udział i wkład 65-krotnie, gdyż w tym stopniu wzrosły koszty budowy. Jako punkt wyjścia, należało wziąć pod uwagę przede wszystkim możliwości płatnicze człowieka pracy. Takie założenie było podstawą do dyskusji nad wnioskiem Zarządu, wysuniętym w tej sprawie na posiedzeniach Rady Nadzorczej i komisji statutowo - regulaminowej i społeczno-wychowawczej. Po wyczerpującym przedyskutowaniu sprawy ustalono, że projektowana wysokość wkładu mieszkaniowego 600 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej (co wyniesie 18.000 zł. za mieszkanie 1½-izbowe o powierzchni 30 m<sup>2</sup>) jest możliwą w tej chwili do przyjęcia przez robotnika czy pracownika umysłowego. Suma ta będzie wynosić 3-krotną przeciętną pensję pracowniczą tak, jak to było przed wojną.



Kolonia XI B w listopadzie b. r.

W porównaniu do wysokości wkładów przedwojennych oznacza to podwyżkę 25-krotną. Zdając sobie sprawę z tego, że mimo wszystko będzie to kwota dość wysoka w obecnych ciężkich warunkach powojennych, Zarząd wystąpił z projektem rozłożenia wkładu na przystępne raty, jednak nie mniejsze od 200 zł. miesięcznie, spłacane w ciągu wielu lat.

Pomimo podwyższenia wkładu oraz zobowiązania członka do wpłacania 10 udziałów, fundusze uzyskane tą drogą pokryją zaledwie 6% kosztów budowy. Dalsze fundusze własne musi W. S. M. zdobywać drogą zawierania umów patronalnych, przytem dotychczasowa opłata ze strony instytucji musi także ulec rewizji. W tej sprawie powzięła Rada Nadzorcza uchwały podwyższające dotychczasowy wkład patronalny z 750 zł. za 1 m<sup>2</sup> oczekiwanej powierzchni mieszkaniowej do sumy wynoszącej od 5.000 zł. do 10.000 zł. za 1 m<sup>2</sup> w zależności od charakteru instytucji i okresu czasu, w jakim będzie ona chciała otrzymać mieszkania dla swych pracowników.

Złożone w tej sprawie wnioski Zarządu po dyskusji, w której między innymi poruszczo sprawę ułatwienia spłacania udziału przez rodziny członków zabitych w czasie okupacji, zostały jednogłośnie uchwalone w następującym brzmieniu:

1) „Walne Zgromadzenie Delegatów zawiesza działanie § 7 i § 17 statutu W.S.M. do czasu ustabilizowania opłat komornego“.

2) „Wobec konieczności powiększenia przez W.S.M. funduszy własnych, Walne Zgromadzenie Delegatów postanawia podwyższyć:

- a) wpisowe do wysokości 250 zł.
- b) udziały do wysokości 10 udziałów po 250 zł.
- c) wkład mieszkaniowy do 600 zł na 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej mieszkania“.

„Powyższy wkład nie obejmuje wkładu za dodatkowe urządzenie w mieszkaniu i winien być wpłacony przed zajęciem mieszkania:

- a) w całości przez członków szeregowych, przy czym w wyjątkowych wypadkach Zarząd ma prawo część nie większą niż 1/3 — przez członków instytucji, z którymi W.S.M. ma zawarte umowy wzajemności;
- c) w 1/10 — przez członków otrzymujących mieszkania) na zasadzie umów patronalnych“.

„Wysokość wpłacanych przez członków rat na udział i wkład mieszkaniowy nie może być niższa niż 200 zł miesięcznie“.

„Powyższa uchwała obowiązuje od 10.XI.1946 r.“

„Członkowie, mający tylko w części wpłacony wkład lub udział, dopłacają tylko pozostałość należności według nowych norm“.

3) „Walne Zgromadzenie Delegatów przyjmuje do wiadomości uchwałę Rady Nadzorczej w sprawie wysokości wkładów patronalnych:

- |                                      |               |
|--------------------------------------|---------------|
| a) instytucje społeczne wpłacają     | od 5.000.— zł |
| b) „ spółdzielczo-zarobkowe wpłacają | „ 7.500.— „   |
| c) „ przemysłowo-handlowe wpłacają   | „ 10.000.— „  |
- za 1 mtr<sup>2</sup> zamówionej powierzchni mieszkalnej.

Poza tym, Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd do zawierania korzystniejszych umów z tym, że instytucje wpłacające wyższą kwotę, niż wyżej wymienione minimum, mają prawo do otrzymania mieszkań w krótszym przeciągu czasu“.

„Walne Zgromadzenie Delegatów upoważnia Zarząd do zaciągnięcia zobowiązań do wysokości 1.500.000.000 jeden miliard pięćset milionów zł“.

### Odwołania członków i sprawy bieżące

W następnym punkcie porządku obrad, Walne Zgromadzenie Delegatów rozpatrzyło odwołania wykluczonych członków, wypowiadając się jednogłośnie za przywróceniem praw członkowskich ob. Pudlesowi Zygmuntovi, odmawiając natomiast przywrócenia praw członkowskich ob. Zawadzkiemu Waclawowi.

W sprawach bieżących poruszono cały szereg bolączek. Delegaci wystąpili do Zarządu z wnioskami w sprawie uruchomienia kąpieliska i pralni w godzinach wieczornych w celu udostępnienia go wszystkim ludziom pracy. Zwrócono uwagę na brak szymbek w klatkach schodowych w kilku koloniach i w okienkach piwnicznych. Poruszono także sprawę przyjmowania nowych członków, podkreślając, że kandydaci muszą nieraz czekać dość długi przeciąg czasu na decyzję.

W odpowiedzi swej ob. Rogala stwierdził, że pralnia i kąpielisko będzie na próbę uruchomione także w godzinach wieczornych. Braki, które jeszcze w budynkach istnieją, są spowodowane pośpiechem w budowie XI kol., w najbliższym jednak czasie zostaną całkowicie usunięte. Co do przyjmowania nowych członków, to Zarząd musi być bardzo ostroż-

nym i dlatego nie mając pewności co do osoby kandydującej na członka, odkłada sprawę do szczegółowego zbadania co przy masowym napływie członków powoduje często długie oczekiwanie na odpowiedź.

W końcowych swych uchwałach Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M. postanowiło wystąpić do Miejskiej Rady Narodowej z wnioskiem o przemianowanie ul. Płońskiej na ul. dr. Adama Próchnika celem uczczenia w ten sposób Jego pamięci.

Zamykając obrady, przewodniczący ob. Gajewski podkreślił wysoki poziom dyskusji, całkowitą zgodność, wyrażającą się w jednogłośnie powziętych uchwałach o wielkiej dla W. S. M. doniosłości, oraz głęboką troskę Delegatów o dobro Spółdzielni.

W ten sposób został zakończony stary, a rozpoczęty nowy okres w życiu W. S. M. W okresie tym W. S. M. będzie w dalszym ciągu pogłębiać wyrobione w ciągu swej 25-letniej działalności podstawy ideologiczne, oparte na sumiennych badaniach naukowych i wieloletnim doświadczeniu, w walce zaś o uspołecznienie gospodarki mieszkaniowej będzie wzrastać jej rola jako jednego z poważniejszych czynników w budowie nowego ustroju Polski Ludowej

S. Z.

## DWA JUBILEUSZE

13 grudnia 1921 r. W. S. M. została założona a 24 stycznia 1922 r. statut jej został zarejestrowany, a więc 25 lat temu.

Jako pierwszy członek w rejestrze figuruje Bolesław Bierut, dzisiejszy Prezydent Krajowej Rady Narodowej.

Od założenia do chwili obecnej we władzach Spółdzielni jest Stanisław Tołwiński, Prezydent m. st. Warszawy. Jeżeli będziemy traktować, że Stanisław Szwalbe nie wszedł do Rady Nadzorczej z powodu urlopu w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami Wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej, to długotrwałość jego udziału we władzach W. S. M. jest taka sama jak tow. St. Tołwińskiego.

22 listopada 1926 roku 28 członków W. S. M. zostało zawiadomionych przez Zarząd o przydzieleniu im pierwszych wybudowanych mieszkań. Członkowie ci wprowadzili się do mieszkań od końca grudnia 1926 r. do połowy stycznia 1927 r. Mija zatem 20 lat od tego ważnego wydarzenia w życiu W. S. M.

Mieszkania otrzymali:

1. Święcicka. 2. Danielczuk. 3. Zdanowski.
4. Bierut. 5. Libkind. 6. Jastrzębski. 7. Hryniewicz. 8. Tołwiński. 9. Jancuszek. 10. Izdebski.
11. Nowicki. 12. Burkot. 13. Gardecki. 14. Witkowski. 15. Świerczewska. 16. Teller. 17. Stankowski.
18. Kleidienst. 19. Kwiatkowski. 20. Hoffman. 21. Orłowska. 22. Dziewierz. 23. Kruk. 24. Klim.
25. Kielakowa. 26. Merkel. 27. Bodziachowska.
28. Szczepańska.

W skład Zarządu wchodził w r. 1926 ob. ob. Stanisław Siedlecki, Teodor Toeplitz i Stanisław Tołwiński.

*Juliusz Goryński*

## Kongres w Hastings

Międzynarodowa Federacja dla spraw mieszkaniowości i urbanistyki, która w okresie przedwojennym jednoczyła wszystkie narodowe organizacje dążące do podniesienia stanu mieszkaniowego i tworzenia racjonalnych osiedli (w tej liczbie również Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową i Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej), rozpadła się w czasie wojny na dwie organizacje. Powodem tego był fakt, że Biuro Federacji znajdowało się w 1939 r. w zajętej przez Niemców Brukseli, a ówczesnym prezesem był Niemiec, dr. Stroelin, który usiłował w swoisty niemiecki sposób prowadzić nadal prace Federacji w oparciu o państwa „Osi” i satelitów Rzeszy Niemieckiej. Natomiast po drugiej stronie powstał w r. 1941 Międzynarodowy Komitet, zorganizowany przy współudziale brytyjskiego Ministerstwa Odbudowy, do którego zgłosiły swój akces pokrewne instytucje oraz fachowcy państw alianckich. Komitet ten przekształcił się już w r. 1944 na Komitet organizacyjny, mający na celu ponowne utworzenie właściwej Federacji.

Staraniem Komitetu, na którego czele stał znany urbanista angielski G. L. Pepler, zwołano w dniach 7 — 12 października b. r. pierwszy powojenny Kongres Federacji do Hastings (Anglia), na który przybyli delegaci 24-ch państw.

Prace organizacyjne nie dały jeszcze pełnego wyniku, gdyż doprowadziły narazie tylko do powołania Komitetu Wykonawczego, mającego za zadanie przepracowanie statutu Federacji oraz wytycznych jej działalności. Do Komitetu tego, złożonego tylko z 10-ciu osób, wszedł, na wniosek delegatów polskich, wiceminister Odbudowy, inż. J. Żakowski, członek Rady Nadzorczej W. S. M. Powołanie stałej Rady, stanowiącej naczelną władzę Federacji, nastąpi dopiero na Kongresie następnym, który odbędzie się w czerwcu 1947 r. w Paryżu. Jednak co do dwóch artykułów statutu Federacji przyjęto już teraz jednogłośnie poprawki: mianowicie pozbawiono Niemców członkostwa i skreślono język niemiecki z wykazu języków, dopuszczonych oficjalnie w obradach.

Jeżeli chodzi o właściwe obrady fachowe, to tematami były: z dziedziny urbanistyki — planowanie osiedli miejskich, zniszczonych przez wojnę, zagadnienie decentralizacji oraz zagadnienie realizacji planów, a z dziedziny mieszkaniowej — technika i ekonomia mieszkania. Referaty, wniesione na piśmie przez poszczególne delegacje, reasumowali referenci generalni, poczym odbywała się dyskusja. Uzupełnieniem obrad była wystawa, obrazująca dorobek poszczególnych państw. Mocno podkreślana była konieczność swobodnej dyspozycji terenowej w ręku samorządów miejskich, jako podstawowy warunek racjonalnej odbudowy miast.

W dyskusji nad techniką budownictwa mieszkaniowego obszernie potraktowano zagadnienie t. zw. prefabrykacji czyli budowy domów z gotowych, produkowanych fabrycznie elementów. Stwierdzono, że prefabrykacja umożliwiła w okresie gospodarki wojennej wybudowanie całych osiedli dla pracowników nowopowstających zakładów przemysłowych

w czasie rekordowym, że nie może ona jednak jeszcze konkurować pod względem ceny z innymi metodami budownictwa.

Ciekawe były również dane co do standardowych wielkości mieszkań, obowiązujących w różnych państwach. Ogólnie można stwierdzić, że na ogół standardy te pod względem powierzchni mieszkalnej są bardzo skromne, lecz że dąży się do zmniejszenia wielkości izb, przez co uzyskuje się w mieszkaniu o równej wielkości ogólnej, większą ilość samodzielnych pomieszczeń.

Materiały referatowe oraz eksponaty przywiezione przez delegację polską spotkały się z wielkim uznaniem Kongresu.

### „Floreale” i „Logis”

Uczestnicy konferencji w sprawach budownictwa, zwołanej przez Międzynarodowe Biuro Pracy do Brukseli (25.XI — 3.XII.46 r.) zwiedzili urzędniczą i robotniczą spółdzielnię mieszkaniową, położone obok siebie i przedzielone tylko arterią komunikacyjną.

Fundusze budowlane składają się z: 20% dotacji państwa, 20% dotacji rządu prowincji, części terenów jako dotacji miasta. Resztę kosztów budowy — to kredyt spłacany wraz z oprocentowaniem (łącznie 2.5% rocznie) w ciągu 25 lat.

Oba osiedla wybudowane są w malowniczej dzielnicy na terenie bardzo nierównym, poprzecinanym ścieżkami dla pieszej komunikacji z wydzielonymi placami dla dzieci i krętymi drózkami dla komunikacji kołowej, przy czym krętość wprowadzono by zmusić samochody do wolnej jazdy.

W każdym z tych osiedli jest dom społeczny, połączony z pensjonatem dla członków samotnych lub bezdziałnych małżeństw; szkoła, przedszkola; bardzo nieliczne sklepy; boiska i tereny spacerowe. Domy mieszkalne — to parterowe i jednopiętrowe domki, łączone po kilka w jeden dom. Każde mieszkanie ma wejście z ogródka, utrzymywanego we wzorowej czystości. Wszystkie drogi i ścieżki — bardzo czyste.

Różnica między „Floreale” spółdzielnią robotniczą, liczącą 400 mieszkań, a „Logis”, spółdzielnią urzędniczą, liczącą 600 mieszkań, polega wyłącznie na wielkości poszcz. mieszkania, przy czym wszystkie mieszkania są wieloizbowe.

Przed wojną czynsz mieszkaniowy wynosił tu ok. 15% zarobku miesięcznego członka. Dzisiaj obowiązuje czynsz przedwojenny oraz koszty za usługi, jak woda, wywóz śmieci itd.

Spółdzielnie te obecnie działalności budowlanej nie prowadzą, oczekując na unormowanie stosunków.

Pod tym względem jesteśmy w dużo szczęśliwszym położeniu. Nic więc dziwnego, że wiadomości o działalności i projektach na przyszłość W. S. M., udzielone przez t. M. Nowickiego, wywołały duże zainteresowanie.

## Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego

W dniach 7—10 października r. b. zebrał się w Zürichu po 9-letniej przerwie pierwszy po wojnie Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Nie było przypadkiem, że właśnie Szwajcaria, szczęśliwy kraj, nietknięty wojną, stał się siedzibą Kongresu. We wspaniałym nowoczesnym pałacu, nad brzegiem pięknego jeziora, wśród tętniącego życiem i pełnią rozkwitu gospodarczego miasta mogli spółdzielcy świata rozważać w skupieniu drogi i zadania spółdzielczości powojennej, przyjmowani serdecznie przez uśmiechniętych i pogodnych gospodarzy, którzy nie zaznali co strach, ruina, nędza i walka na śmierć i życie. Piękno, spokój i pogoda neutralnego kraju stwarzały atmosferę powagi, sprzyjającą międzynarodowej współpracy, a rozmach życia gospodarczego i rzucający się w oczy na każdym kroku dobrobyt szerokich mas społeczeństwa, były żywym przykładem, czego może dokonać, nawet w trudnych przyrodzonych warunkach — skalistych, nieurodzajnych gór, — praca i wytrwałość człowieka, w oparciu o pokój i wolność obywateli.

W Kongresie wzięło udział 367 delegatów z 19 krajów 4 kontynentów. Ruch spółdzielczy polski reprezentowało 16 spółdzielców.

Prace Kongresu szły w dwóch kierunkach:

1) zagadnienie międzynarodowej współpracy w stosunkach gospodarczych i udziału w niej ruchu spółdzielczego,

2) zagadnienie stosunku spółdzielczości do władz państwowych, czyli określenie miejsca, które ruch spółdzielczy powinien zająć we współczesnym państwie.

Dwa te zagadnienia, omówione w świetnie przygotowanych referatach znanych spółdzielców — szwedzkiego i belgijskiego, w długiej wyczerpującej dyskusji przedstawicieli wszystkich narodów, splatały się z sobą w nierozdzielalną całość. Nicią przewodnią przemówień i uchwalonych rezolucyj była konieczność odbudowy świata powojennego na zasadach wolności i sprawiedliwości. Faszyzm, przemoc monopolu wielkiego kapitału i wojna — niszczą i dławą ruch spółdzielczy, który tylko w wolnym, demokratycznym kraju może się rozwijać. Spółdzielczość stanowi już dziś potężną siłę gospodarczą i społeczną. Siła ta jednak musi być uwielokrotniona przez pójście ręką w rękę z wyzwolenczymi ruchami ludowymi, przez zacieśnianie węzłów między ruchem spółdzielczym a ruchem zawodowym oraz przede wszystkim przez współpracę na całym świecie wszystkich form spółdzielczości ze spółdzielczością rolników i spożywców na czele (zjednoczonej już zresztą w szeregu krajów słowiańskich, jak Czechosłowacja, Polska, Jugosławia).

Silny ruch spółdzielczy oprzeć się musi o demokratyczną władzę państwową i znaleźć odpowiednią możność wpływu na organy tej władzy, kierującej polityką gospodarczą i aparatem państwa.

Dawna zasada o neutralności politycznej i izolacji ruchu spółdzielczego od państwa, która jeszcze na przedwojennym Kongresie w Paryżu w r. 1937 święciła pełne tryumfy, dziś w obliczu przemian powojennych i doświadczeń okresu terroru hitlerowskiego, nie znalazła ani jednego obrońcy. Przeciwnie — zasadę konieczności udziału w pracach władz publicznych i wpływu na te władze rozciągnięto na teren międzynarodowy, deklarując konieczność walki o pokój, zniszczenia faszyzmu gen. Franco w Hiszpanii; oprócz rozbudowy własnej międzynarodowej hurtowni spółdzielczej, uznano konieczność zainteresowania się projektem rządu U.S.A. o międzynarodową organizację handlu, udziału w Międzynarodowym Banku przez stworzenie w nim sekcji spółdzielczej. Przede wszystkim zaś zażądano międzynarodowej kontroli surowców, w pierwszej zaś linii kontroli Narodów Zjednoczonych nad źródłami ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, ropy naftowej, tego wiecznego zarzewia wszelkich wojen i niepokołów.

Kongres wykonał swoje rezolucje, które objęły wyżej wymienione zagadnienia, powierzył w myśl Statutu, Centralnemu Komitetowi. W skład jego weszło 5 przedstawicieli Polski:

J. Janoś — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane,

J. Jasiński — „Społem” Zw. Gosp. Spółdzielni R. P.,

D. Kuszewski — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego,

E. Pszczółkowski — Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.,

J. Żerkowski — „Społem” Zw. Gosp. Spółdzielni R. P.

Symbolem Kongresu był wielki napis, umieszczony nad stołem prezydalnym: VIRIBUS UNITIS (zjednoczonymi siłami) i dwie dłonie w uścisku na tle mapy świata i sztandarów tęczowych. Podniosły nastrój Kongresu i zbratanie przedstawicieli ruchu spółdzielczego wszystkich narodów, znalazło swe ujście we wspólnie śpiewanych pieśniach w różnych językach (najpotężniej przy tym wypadł śpiew międzynarodówki).

Kongres został poprzedzony szeregiem konferencji, jak prasowa, oświatowa, handlowa, ubezpieczeniowa i bankowa, na których szczegółowo omawiane były zagadnienia, ramowo zgłaszane w postaci wniosków i rezolucyj na Kongresie.

Odrębne miejsce zajęła konferencja Międzynarodowej Lig Kooperatystek, obchodzącej 25 rocznicę swego powstania. Konferencja, na którą przybyło 250 delegatek z 14 krajów, stwierdziła wielki rozmach i wagę spółdzielczego ruchu kobiecego. Referaty pt. „Kobieta, pokój i odbudowa świata”, wygłoszone przez Angielkę i Rosjanę, oraz „Racjona-

WARSZAWA  
Dzielnica  
Północna

lizacja gospodarstwa domowego", przedstawiony przez Szwajcarę, dały możliwość w szeroko zakrojonej dyskusji omówić udział kobiet we wszelkich formach ruchu spółdzielczego i znaczenie, jakie dla rozwoju tego ruchu ma pozyskanie do współpracy kobiety — spółdzielczyni.

Polskę reprezentowały 3 delegatki, przedstawicielki Wydziału Spółdzielczego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, który prowadzi obecnie pracę przedwojennej Ligi Kooperatystek; ob. Maria Orseł i została powołana ponownie do Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Ligi Kooperatystek.

## Budowa XI kol. Osiedla W. S. M. na Żoliborzu

Wczesne mrozki tegoroczne zaskoczyły budowę XI Kolonii niemal już u „mety”. Blok B był już właściwie zabezpieczony (brakowało tylko szyb w oknach), blok A zaś miał ściany nośne podpro-

ważną. Na szczęście, po kilku dniach nastąpiła odwilż, co umożliwiło ukończenie najpilniejszych robót.

Dziś „wyścig z mrozem” na XI Kolonii można już uważać za wygrany; dachy już są pokryte papą, kominy wyciągnięte nad dach, futryny okienne w 70% już obsadzone, przy czym okute skrzydła okienne do nich są dostarczane ze stolarni równocześnie z futrynam. Czapki betonowe na kominach, betonowe okapy wokół dachów i rynny, na bloku B są już gotowe, a o ile pogoda dopisze, jeszcze przed zimą zostaną zakończone także na bloku A.

Przez zimę roboty będą prowadzone bez przerwy, a już wykonane mury i tynki nie będą niszczalne na deszczu i mrozie.

Roboty instalacyjne w obu blokach są w pełnym toku: kończy się rurkowanie dla przewodów elektrycznych, instalacja c. o. w części budynku już funkcjonuje, a przewody wodociągowe i kanalizacyjne są montowane równolegle z innymi pracami.

T. L.



Kol. XI A w 4 mies. po rozpoczęciu budowy.

dzony niemal pod dach, pozostało tylko betonowanie części ostatniego stropu. Jeszcze tydzień, a oba budynki znalazłyby się pod dachem, co umożliwiłoby dalsze roboty wewnętrzne (ścianki działowe, instalacje, tynki). Nagłe oziębienie wytworzyło sytuację

## Umowa patronalna ze „Społem”

Na początku grudnia została zawarta już na nowych warunkach umowa patronalna między „Społem” a W. S. M. Na mocy tej umowy W. S. M. zobowiązało się dostarczyć w ciągu 1947 i 1948 r. 200 mieszkań różnej wielkości, „Społem” zaś wpłaci 49 m l. zł., co stanowi ok. 50% kosztów budowy.

Dalsze umowy patronalne są w toku zawierania.

Halina Pągowska

## Budujemy sami, budujemy dla siebie...

Styczeń 1945 r. Do ruin Warszawy ściągają wynędzniali, głodni ludzie. Koło nie wygląda lepiej od innych dzielnic. Woń spaleniny, pustka czarnych jam okiennych, stopy gruzu na chodnikach, pełno nawozu na parterach, aż do parapetów okiennych — oto obraz osiedla T. O. R.

4 Luty 1945 r. — pada hasło: „Odbudujemy nasze Koło, odbudujemy sami dla siebie”. Zbiera się grupa ludzi, z pod ziemi wyciągnięto siekiery, ktoś przyniósł gwoździ, szczątki dachów służą za stempel. Rałujemy, co się jeszcze da uratować — stemplujemy zagrożone ściany, wiszące kominy. Blok 11

jest najwięcej zagrożony, trzeba prawie siłą usuwać ludzi. Po usunięciu, szczęśliwie bez wypadku, wał się ściana i 3 stropy. W bloku 12 zamieszkują ludzie — dach spalony. Blok 13 jest spalony, tylko dach wisi w powietrzu, więc trzeba go przenieść na 12, niech ludzicom nie leje się na głowy. Ochotnicy się znajdują, zaczynamy rozbierać dach na 13 bloku.

Tymczasem w Warszawie jest już Zarząd Miejski. Zgłaszam się do ob. inż. R. Potrowskiego: „trzeba ratować bloki T.O.R.”. Dostaję ustne polecenie rozpoczęcia roboty.

Jednocześnie Osiedle przejmuje W. S. M. —

zgłaszam się do Zarządu, otrzymuję pierwsze pieniądze i przydział do już powstałego obwodu S.P.B. Od tej chwili W.S.M. finansuje odbudowę i prowadzi administrację. Stoimy już na mocnych nogach.

Teraz budując jako grupa SPB. Koło będące Osiedlem W.S.M. odbudowujemy wszystko nie tylko sami dla siebie, ale dla rozwiązania sprawy społecznienia gospodarki mieszkaniowej dla dobrej klasy pracującej.

Od utworzonego w tym czasie przy ul. Chocimskiej B.O.S-u, otrzymuję oficjalne zlecenie i pierwsze 1/2 miliona na rozpoczęcie robót. Już nie potrzeba ochotników, już płacimy za pracę.

Przed nami ogromne zadanie, najszybciej umożliwić zamieszkanie Osiedla, gdyż ludzi napływa coraz więcej. Magazynujemy ocalałe okna i drzwi, robimy całe wyprawy i odbieramy rozkradzione z okolicznych domów. Rozdajemy je powracającym na Osiedle, staramy się każdemu dać choć jedno okno i drzwi wejściowe do mieszkania. Jednocześnie, systematycznie blok po bloku stemplujemy, podmurowujemy, rozbieramy zagrożone miejsca. Po paru miesiącach już jestem pewna, że nic się więcej nie zawali, że bezpieczeństwo ogólne jest zapewnione.

Praca jest ciężka, trzeba borykać się z trudnościami: brak materiałów, transportu nie ma, o murarzy trudno. Ale budujemy sami dla siebie — więc wszystko musi się znaleźć. Ściągamy co się da z miasta, skupujemy, zwozimy z prowincji. Kierowca naszego samochodu ciężarowego, ob. Aleksander Kopka, jest nieoceniony. Konwojent, ob. Jan Brzozowski robi cuda. O każdym brakującym materiale wiedzą wszyscy pracownicy, wszyscy starają się i wszyscy szukają. Rada Zakładowa, z przewodniczącym ob. A. Daszkiewiczem stoi na wysokości zadania, jest pomocą, oparciem i prawą ręką kierownictwa. Członkowie świecą przykładem. Pracujemy wszyscy, nie licząc godzin, często do zupełnego zmroku. Zorganizowano już kuchnię, kupiono dwa duże kotły, wydajemy gorące zupy. Ludzie są tak słabi, wydajność jest tak niska.

Kierownictwo pracuje z zaparciem się siebie w warunkach, o których nie śniłoby się przed wojną nikomu. Nie ma podłóg — tylko beton, dach położony jako ostatni — podczas deszczu potoki wody zalewają biuro, brak stołów, krzeseł, maszyn, brak materiałów piśmiennych i innych zmusza do przenoszenia wszystkiego z domu.

Ale ciągle pamiętamy, że musimy oddać jak najszybciej do zamieszkania: 311 mieszkań zupełnie spalonych i zburzonych, drugie 300 — półspalonych, oraz wyremontować 350 mniej uszkodzonych.

Na blokach zrobiło się rojno. Nie możemy nadążyć z drobnymi remontami. Masa zgłoszeń. A na nowe mieszkania ludzie czekają. Do remontów odkomenderowano więc małą grupę, reszta pracuje przy odbudowie nowych mieszkań. Ludzi do pracy jest dosyć — tylko ciągle brak materiałów, najgorzej z drzewem. Mamy bale z rozebranych bunkrów. Kupujemy piłę traczkę i do jesieni są wszystkie dachy wykonane i pokryte. Ten pierwszy etap przebrnęliśmy zwycięsko. Gdyby ktoś zapytał, skąd wzięto materiał na 3000 m<sup>2</sup> dachów, nikt nie umiałby na to odpowiedzieć.

Trudności z otrzymaniem drzewa zmuszają nas do szukania możliwości sprowadzenia stolarki. Postanawiamy wykonać wszystko na miejscu. Parę maszyn kupiono, kilka składamy z części i w prowizorycznej szopie rusza stolarnia mechaniczna, a potem za nią ślusarnia. Stolarka dla 500 mieszkań została wykonana na miejscu; jest to w pierwszym rzędzie zasługa majstra Zygmunta Kalinowskiego.

Obsługujemy nawet całą dzielnicę, wszystkie instytucje zwracają się do nas o pomoc. Zespół nasz się powiększa, wykonujemy szereg robót w okolicy, zabezpieczamy rozpoczętą budowę kościoła i remontujemy szkołę powszechną, która jest organicznie związana z naszym Osiedlem.

Na wiosnę 1946 r. Osiedle ponosi nowe straty — huragan zrywa dach na 20 bloku, niszczy trample, kominy, zrywa pokrycie papowe na innym bloku. Szkodę wynoszą około 2 milionów. Natychmiast przystępujemy do wykonania nowego i w kilka tygodni dach jest postawiony.

Osiedle powoli zmienia wygląd. Wznoszą się mury 13. Nikną rusztowania po skończonych elewacjach na 11, 12, 14, 15, 16, 17, 8, 7. Oddajemy blok po bloku, mieszkania się zapełniają. Dziedzińce zostają oczyszczone z gruzów i śmieci. W 12 i 13 do końca mieszczą się magazyny i warsztaty, które przenosimy do prowizorycznych szop na polu, pod laskiem. Wykończa się pralnię i łazienki w I serii, centralne ogrzewanie w 20 bloku. Majster ślusarski i hydrauliczny, ob. Franciszek Golba, ze starych pieców i armatur robi nowe. Drenujemy jeszcze blok 1, najniżej położony, w którym piwnice zalewa woda. Prace przy odbudowie bloków dobiegają końca.

Odbudowa Osiedla im. St. Żeromskiego była szkołą, szkołą pracy społecznej, szkołą twardą i trudną. Wielu towarzyszy zdało egzamin świetnie, część nie wytrzymała naszego tempa i odpadła. Na ich miejsce znaleźli się inni i oto stoi teraz przed nami Osiedle w promieniach zimowego słońca. Jest ono dowodem, że twórcza wola ludzka jest silniejsza, niż zła moc i kataklizmy, silniejsza — niż wola niszcząca barbarzyńców z za Odry.

## Komiteł uczczenia pamięci dr Adama Próchnika

W dn. 22 listopada odbyło się z inicjatywy P.P.S. Dzielniccy — Żoliborz pierwsze posiedzenie Komitetu uczczenia pamięci dr Adama Próchnika. W pracach Komitetu wzięli udział także przedstawiciele W.S.M., jako instytucji na której terenie dr A. Próchnik rozwijał swą działalność społeczną. W wyniku obrad Komitet postanowił wzniesienie pomnika na grobie tego wybitnego działacza robotniczego, oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej na budynku IV kol. od ul. Płońskiej i przemianowanie ul. Płońskiej na ul. im. dr A. Próchnika.

W związku z koniecznością zdobycia na ten cel odpowiednich funduszy Komitet apeluje do wszystkich organizacji z terenu Żoliborza, z którymi dr A. Próchnik współpracował, o pomoc finansową. Niezależnie od tego będzie przeprowadzona zbiórka za pomocą łańcucha prasowego. Sądźmy że zbiórkę tę poprą w pierwszym rzędzie członkowie W.S.M.

Zbiórkę zainicjowała W.S.M. wpłacając 25.000 zł.



## Z frontu odbudowy

# Kto ma budować

W „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym“ ukazała się seria artykułów ob. K. Rusinka, Sekretarza Generalnego KCZZ, o kwestii mieszkaniowej w Polsce. Ciekawa jest odpowiedź ob. Rusinka na temat: „Kto ma budować“ i musimy stwierdzić, że pokrywa się ona w zupełności z naszymi koncepcjami i świadczy o dojrzałości naszych postulatów do ich realizacji.

„Z postępem i wynikami odbudowy samego przemysłu, muszą i będą rosły pozycje na akcję budownictwa mieszkaniowego. Ale już dziś, w granicach istniejących możliwości budżetowych naszego Państwa, każda złotówka musi być celowo użyta i musimy rozstrzygnąć, kto będzie głównym realizatorem w wykonaniu tego planu i kto daje gwarancję jego pełnej realizacji w sensie dostarczenia tanich i społecznie najpotrzebniejszych mieszkań. Co do nas, odpowiedzieć na to pytanie nie nastęrcza żadnych trudności. Wypowiadamy się kategorycznie przeciwko finansowaniu z funduszy publicznych tzw. „inicjatywy prywatnej“.

Nasze prawodawstwo i polityka obecnego Rządu nie stwarzają żadnych trudności i ograniczeń w zakresie prywatnego budownictwa, o ile osoby prywatne, z własnej inicjatywy i za własne pieniądze przystąpią do budowy domów mieszkalnych. Taką inicjatywę, która nie uszczupli kredytów państwowych społecznym organizacjom, pokwitujemy z prawdziwą radością.

Jesteśmy również przeciwnikami patronalnego budownictwa. Każda filantropia i w każdej postaci obraża godność robotnika. Przed wojną i za rządów kapitalistycznych „w filantropii“ fabry-

kantów, budujących domy fabryczne, widzieliśmy jedną z form niewolnictwa. W niej wyraża się cała zależność robotnika od fabrykanta. Obecnie, przy upaństwowionym przemyśle, wiązanie robotnika z domem fabrycznym (pomijam względy zdrowotne w wypadku budowy takich domów w pobliżu fabryk) zwięża jego społeczne życie do gromady w jednym zakładzie pracującej, uboży ducha, ogranicza rozwój umysłowy i kulturalny. Mieszkanie w takich warunkach nie jest odpoczynkiem po pracy, tylko jej przedłużeniem. Współlokator jest tu z reguły współtowarzyszem pracy. Mieszkanie nie zmieniło gromady ludzkiej. Przebywanie zaś całe życie w jednym klimacie i środowisku musi hamująco wpływać na rozwój człowieka, na jego umysłowe i kulturalne życie.

Te i tym podobne względy usprawiedliwiają nasz negatywny stosunek do budownictwa mieszkań dla robotników, lecz bez ich udziału. Spółdzielczy ruch mieszkaniowy ma tę wyższość społeczną nad tamtymi, że wyrósł z zasady pomocy wzajemnej, że pracownicy stają się współtwórcami tworzonego dobra, że biorą bezpośredni w nim udział i że mają poczucie tworzenia dla siebie samych. Jeżeli zgodni jesteśmy w ocenie samego zjawiska i zgodnie ustalimy plany budownictwa mieszkalnego, to praktyczne rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego w Polsce widzę tylko w inicjatywie ruchu spółdzielczego i popieraniu tego ruchu przez związki zawodowe, przez zainteresowanych i przez Państwo“.

## Koszta remontu a kosztu odbudowy

Wrześniowy numer „Przeglądu Budowlanego“ przynosi bardzo ciekawy artykuł inż. Stanisława Morzyńskiego — „Odbudowa Nowego Świata w świetle porównania kosztów odbudowy gmachów zabytkowych z kosztami analogicznymi nowych budynków współczesnych“. Autor artykułu po doświadczeniach dwóch ostatnich sezonów budowlanych, oraz po szczegółowej i rzeczowej analizie kosztów dochodzi do wniosku, że odbudowa budynku zabytkowego przy 40—50 proc. zniszczenia wynosi 61—71 proc. (średnio 66 proc.) kosztów budowy domu współczesnego, zaprojektowanego na tej samej parceli i o identycznym wyposażeniu wewnętrznym. Przyjmując i określając za autorem korzyści, jakie nam daje racjonalnie zaprojektowany budynek (grubość ścian kapitalnych i działowych, wysokość kondygnacji itd.), z odpowiednim wyzyskaniem powierzchni użytkowej w stosunku do kubatury na minimum 12 proc., otrzymamy wzrost kosztu odbudowy zabytku z 66 proc. na 66 proc. : 0,8 równa się 75 proc. kosztu budynku nowego przy zniszczeniu 40—50 proc. Jednak ten procent wyzyskania kubatury w budynkach zabytkowych wydaje się przyjęty zbyt optymistycznie.

Weźmy z tablicy porównawczej kosztów odbudowy kamienie przy ul. Nowy Świat Nr 1 z kosztami budowy analogicznych budynków współczesnych — stosunek ilości podłóg, tynków wewnętrznych i malowania klejowego, co daje nam przybliżony obraz odpowiedniego wykorzystania budynku. Stosunek ten wynosi dla podłóg jak 62 do 100, dla tynków jak 74 do 100, dla malowania klejowego jak 78 do 100.

Rozważania inż. Stanisława Morzyńskiego w zupełności potwierdzają tezę wysuniętą przez inż. Zastawę Malickiego w artykule „Stare czy nowe domy“ („Życie WSM Nr 3 z kwietnia 1946 r.), że koszt odbudowy budynku przy zniszczeniu powyżej

50 proc. zbliża się do kosztu budynku nowego. Inż. Z. Malicki podaje, że przy zniszczeniu 45—50 proc. koszt odbudowy wyniesie średnio 76,5 proc., zaś przy 60 proc. koszt wzrasta do 97 proc. kosztu budynku nowego, przy założeniu wzrostu cen jednostkowych przy odbudowie o ca 45 proc. cen przy budowie nowej i strat w powierzchni użytkowej o ca 10 proc. w porównaniu do robót nowych. Gdy mamy zdecydować czy odbudować zabytek, czy też wystawić nowoczesny budynek, niewątpliwie wszystko przemawia za tym, żeby odbudować budynek zabytkowy, przyczyniając się do szybszego dźwignięcia z ruin dowodów kultury i sztuki Narodu. Lecz gdy staniemy przed pytaniem — odbudować przeciętną „warszawską kamienicę“ z całym szeregiem mankamentów, nie dających się usunąć podczas odbudowy, czy też stawiać budowlę wg. nowoczesnych wymogów życia z uwzględnieniem postulatów natury urbanistycznej, architektonicznej, społecznej i higienicznej — musimy się długo zastanowić, przeanalizować i przeliczyć wszystkie „pro i contra“, czy przy minimalnej różnicy kosztów uda się całkowita adaptacja starego budynku do potrzeb współczesnych. J. Owadowicz.

Powszechna Spółdzielnia Warszawa-Północ, Żoliborz, ul. Toeplitza 2 (biuro), zatrudni natychmiast wykwalifikowanych pracowników sklepowych z branży spożywczej, oraz pracowników biurowych ze znajomością buchalterii.

# Biblioteka osiedlowa im. K. Tołwińskiego

Biblioteka, im. Kazimierza Tołwińskiego, jakkolwiek jest placówką miejską, włączoną do sieci bibliotecznej Dzielnicy Warszawa Północ, jest jednak mocno wrośnięta w życie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jest z nią związana terenem pracy (większość czytelników, to mieszkańcy Osiedla WSM na Żoliborzu) i księgozbiorem, który spółdzielnia oddała w depozyt tej właśnie placówce, jako spadkobierczyni dawnych tradycji „Biblioteki Szklanych Domów”.

Księgozbiór ten stanowi podstawę Biblioteki im. K. Tołwińskiego; powstał on z książek, pochodzących ze zbiórki dokonanej w lutym i marcu 1945 r.; wówczas to spośród zbieranych książek wyłowiono resztki zasobów książkowych „Szklanych Domów”; w ilości mniej więcej koło kilkuset tomów, które weszły również w skład depozytowego księgozbioru.

Księgozbiór ten jest stale dokompletowywany: 1) książkami pochodzącymi z rozładowywanych obecnie magazynów, w których znajdują się jeszcze książki, będące własnością „Szklanych Domów”; 2) zakupami ze stałego funduszu, przeznaczonego na ten cel przez Zarząd WSM.

Dzięki zatem oparciu o Spółdzielnię i życzliwemu, pełnemu zrozumieniu stosunkowi Jej do spraw czytelnictwa, Biblioteka im. K. Tołwińskiego ma możliwość szybszego rozwoju i obsłużenia większej ilości czytelników.

Stan księgozbioru na dzień 1-go listopada 1946 r. przedstawia się jak następuje:

1. Ogólna ilość książek, będących własnością WSM	3.177
2. Ogólna ilość książek, będących własnością miasta	110

3.287

W czym nieoprawnych książek 340

Skład księgozbioru:

Beletrystyka	2.252
Popularno-naukowych	1.035

Wśród tych ostatnich najbogaciej reprezentowany jest dział:	
społeczno-ekonomiczno-prawny	25,8%
Historia	16,4%
Literatura	13,8%
Geografia i podróże	10,6%
Skład czytelników według zawodów:	
Ogólna ilość czytelników czynnych	720
Młodzieży do lat 18-tu	23,6%
Słuchaczy szkół dla dorosłych	2,9%
Studentów	5,9%
Pracowników umysłowych	52,4%
Rzemieślników samodzielnych	2,3%
Pracowników fizycznych	7%
Emerytów	4,8%
Innych	1,1%

Przeciętna dzienna frekwencja 100 osób.

Ilość tomów, przypadająca na jednego czytelnika: 4,5 tomów.

Księgozbiór depozytowy WSM został powiększony w ciągu 1946 r. o 112 książek. Z tego księgozbioru oprawiono 795 tomów.

Jak widać z powyższych danych, faktem, rzucającym się w oczy i wymagającym jak najszybszej poprawy, jest wśród czytelników niski odsetek pracujących fizycznie. Dlatego działalność Biblioteki powinna pójść obecnie w kierunku obudzenia zainteresowania książką wśród mas robotniczych.

W najbliższej przyszłości biblioteka przenosi się do większego i wygodniejszego lokalu w II-iej Kolonii, gdzie będzie pozostawać aż do chwili uzyskania stałego i przystosowanego do wszelkich potrzeb bibliotecznych pomieszczenia w Osiedlowym Domu Społecznym, którego budowa już w przyszłym roku będzie realizowana.

Narazie wypożyczalnia książek otwarta będzie jak dotychczas w poniedziałki, środy, piątki i sobotę w godz. 15.30 oraz we wtorki i czwartki od 10 — 13.

M. P.

M. wian Nowicki

## W LATACH OKUPACJI

Do najbardziej użytecznej pracy w latach okupacji zaliczyć należy niewątpliwie opiekę społeczną, wyrażającą się we współdziałaniu u wszystkich współpracujących instytucji konsernu W. S. M., przy udziale bardzo ale to bardzo wielu mieszkańców — współpracy, opartej na zasadach wzajemnej pomocy. Hasło: każdy mieszkaniec W. S. M. musi się czuć w Osiedlu jak we własnej rodzinie — znalazło najszybszy oddźwięk.

Tę też gigantyczny wprost wysiłek dawał zdumiewające rezultaty. Do dziś nie mogę wyjść z podziwu dla setek ludzi, którzy pomimo, że byli smagani doświadczeniami losu na równi z innymi, najlepszą wolę i drogi czas poświęcał z prawdziwym samozaparcie, wylazili wprost ze skóry, by ulżyć innym, by ogarnąć pomocą najszerze kręgi mieszkańców, by okazać im najwięcej serca. A trzeba przypomnieć, jak skromne możliwości posiadał smy w stosunku do morza katastrof ludzkich.

Naturalnie, że wielu mieszkańców nie bardzo sobie to ceniło, wielu miało pretensje; że uzyskali pomoc niedostateczną, ale ogół dobrze orientował się,

że w granicach możliwości ludzkich zrobiono w tej dziedzinie bardzo wiele.

Ustalono zasady: 1) zarówno instytucje jak i lokatorzy świadczą, co mogą; 2) nikt z tytułu złych warunków nie może być pozbawiony mieszkania; 3) nikt nie może w Osiedlu umrzeć z głodu; 4) należy pomóc w znalezieniu zatrudnienia lub uzyskaniu należnych świadczeń wewnętrznych lub zewnętrznych (Stoł. Komitet Samopomocy Społecznej, Miejska Opieka Społeczna, Ubezpieczalnia i t. d.); 5) specjalna troska o dzieci i młodzież.

Przepisy regulaminowe normowały warunki i zakres pomocy, zapobiegając wszelkim przerostom, które musiałyby się odbić ujemnie na całokształcie prac.

Spełnianie funkcji opiekuńczych powierzono Głównej Komisji Doraźnej Pomocy, współpracującej ze Stowarzyszeniem „Szklanych Domów”, Samorządem Mieszkańców i R.T.P.D. Organami opiodawczymi były kolonijne komisje doraźnej pomocy, oparte na przedwojennych delegacjach kolonijnych. Ścisła współpraca z komitetami samopomocy spo-

# Wznawiamy działalność kulturalno-oświatową

W pierwszym okresie odbudowy i rozbudowy obu osiedli W. S. M., wszystkie wysiłki skierowano w kierunku dostarczenia ludności jaknajwiększej ilości lokali mieszkalnych. Na przeszkodzie do podjęcia systematycznej pracy kulturalno-oświatowej stanął brak lokali społecznych. Dopiero budowa Domu Społecznego pozwoli rozwinąć tę pracę w całej pełni, dorównać chlubnym tradycjom „Szklanych Domów” i osiągnąć szerszy zakres.

Celem częściowego zaspokojenia najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie, dokonano przeróbki kilku lokali mieszkalnych na 1-ym piętrze II kolonii (nad apteką i sklepem spółdzielni), uzyskując lokal na pomieszczenie biblioteki, wypożyczalni książek i czytelnicy pism, oraz pokój na zebrania i dyżury władz samorządu osiedla i salkę na miesięczne zebrania, referaty i odczyty. Pomieszczenia te zostaną oddane do użytku w okresie świątecznym; dwa lokale, zajmowane dotychczas przez bibliotekę i wypożyczalnię, a nie odpowiadające swemu przeznaczeniu, zostaną użyte na mieszkania.

## CZYTELNIA PISM

obliczona jest na kilkadziesiąt osób. Obecnie czytelnia posiada 7 dzienników: Głos Ludu, Robotnik, Życie Warszawy, Kurier Codzienny, Rzeczpospolita, Polska Zbrojna i Gazeta Ludowa; spośród tygodników są do dyspozycji: Odrodzenie, Kuźnica, Warszawa, Życie Literackie, Odra, Stolica, Społem, Spółnota, Związkowiec, Rada Narodowa, Radio i Świat,

Przekrój, Młodzi Idą, Walka Młodych, Chłopska Droga, Chłopski Sztandar, Nowa Epoka, Świat i Polska, Trybuna Wolności, Tygodnik Powszechny, Żołnierz Polski, Przegląd Sportowy, Szpilki i Mucha; działy miesięczników reprezentują: Przegląd Socjalistyczny, Wiedza i Życie, Problemy, Robotniczy Przegląd Gospodarczy, Twórczość, Życie Słowiańskie, Morze, Skrzydlata Polska, Życie W. S. M., Praca Oświatowa, Oświata i Kultura, Bibliotekarz i Życie Bibliograficzne. Wraz z rozwojem czytelnictwa i zapotrzebowania, ilość czasopism może być zwiększona.

Czytelnia pism otwarta jest codziennie od godz. 17 do 21, oraz w niedziele.

## PRZYSTOSOWANIE SALI KINA DO POTRZEB TEATRU

Niewielka estrada przy ekranie w sali kina „Teęcza” nie dawała możliwości należytego wykorzystania sali na potrzeby teatralne, występy taneczne, przedstawienia kukiełek i t. p. Obecnie przystąpiono do poszerzenia estrady, urządzenia zapadni, malutkich garderób oraz zasłony na ekran. Przeróbki dokonane zostaną jeszcze przed świątami.

## STAŁE WYSTĘPY TEATRU „BAJ” W W. S. M.

Po dokonanych przeróbkach scenki w sali kina „Teęcza”, teatr kukiełek „Baj” uczyni ją swoją bazą operacyjną. Po czterech przedstawieniach widowiska

lecznej, miejską opieką społeczną, wydziałem oświaty i kultury dawała gwarancje powodzenia.

S.K.S.S. opiekę oparł na opiekunach blokowych. Już wówczas zaistniał spór, niegroźny zresztą: czy opiekun blokowy nie jest czymś ważniejszym od opiekuna kolonijnego i czy obowiązany jest do współpracy z naszymi organami osiedlowymi, czy też bezpośrednio z dzielnicowymi K.S.S. Po pewnym czasie, S.K.S.S. widząc, że mamy najprawdopodobniej najlepszą organizację, zgodził się nawet na wydzielenie W.S.M. w pewną autonomiczną całość, przez którą mieszkańcy uzyskiwali duże ułatwienia w zabiegach o pomoc.

Do tej ogólnej charakterystyki wymieńmy chociaż najważniejsze formy pomocy, okazywanej poza ramami instytucji zewnętrznych.

W pierwszym rządzie zniżki komornego od 20 do 60% uzyskiwali wszyscy mieszkańcy, których dochód był niższy od przewidzianego minimum na członka rodziny. Umożliwiono odrobek komornego w W.S.M. lub branżnych instytucjach.

Urządzono 2 doraźne zbiórki odzieży i sprzętów na pogorzalców z Osiedla Rakowieckiego, zarówno tych, co przeprowadzili się na Żoliborz, jak i tych, co znaleźli mieszkania gdzie indziej. A przypomnijmy, że obie zbiórki wymagały obsługi od razu około 100 osób, gdyż z powodu cofnięcia zezwolenia przez

okupanta, trzeba było je dokonać w kilka zaledwie godzin.

Złe sytuowani mieszkańcy korzystali z ulg płatniczych przy szkleniu okien, część szyb wstawiano zupełnie bezpłatnie. Tak samo oddano do użytku bezpłatnie około 200 piecyków ogrzewaniowych, dostarczając innym mieszkańcom piecyki na raty; koszty instalacji piecyków pokryła Spółdzielnia.

Pewna ilość mieszkańców była fikcyjnie zatrudniona, drugie tyle miało tylko zaświadczenia o zatrudnieniu. Dotyczyło to przede wszystkim młodzieży. Wprawdzie zapotrzebowanie w niektórych okresach było większe, ale musieliśmy odmawiać, utrzymując w tajemnicy, że jednak w stosunku do aktywistów udziela się tego rodzaju zabezpieczeń.

Ne zdało egzaminu stoisko komisowe „Szklanych Domów”.

W ścisłej współpracy ze Stołecznym Komitetem Samopomocy Społecznej mieszkańcy realizowali przez Główną Komisję Doraźnej Pomocy W. S. M. karty aprowizacyjne, zapomogi włókiennicze, obuwkowe, peniężne, mleczne, chorobowe i t. d. Tak samo pomagano w uzyskiwaniu świadczeń od Miejskiej Opieki Społecznej.

W. S. M. dostarczyła S.K.S.S. lokale na kuchnię: powszechną, samowystarczalną i dziecięcą,

„Nowe szaty króla” w dniach 23 i 24 grudnia w ramach „Choinki” dla dzieci, „Baj” wystąpi w tejże sali w styczniu z premierą nowego widowiska.

„Baj” będzie dawał stale po 2 przedstawienia w naszym kinie co drugą niedzielę i w ustalone popołudnia piątkowe. Zapewni to dzieciom Osiedla i całego Żoliborza piękną, kulturalną rozrywkę.

### ZESPÓŁ TEATRALNY

Z ramienia komisji kulturalno - oświatowej samorządu Osiedla, organizowany jest pod kierownictwem ob. Szczepana Baczyńskiego amatorski zespół teatralny. Doświadczone kierownictwo znanego artysty i organizatora zapewni należyty rozwój i poziom zespołowi. Zdolniejsi członkowie zespołu będą mieli możliwość przejść do szeregów zawodowych aktorów, zyskując sobie nowy zawód.

Zapisy do zespołu przyjmuje ob. Baczyński w lokalu Samorz. (II kol.) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 19 — 20.

### ORKIESTRA

Przystępując do organizowania orkiestry W.S.M., referat społeczno - wychowawczy prosi mieszkańców Osiedla Żoliborskiego, grających na wszelkich instrumentach i chcących wejść w skład amatorskiej orkiestry lub pomóc w jej zorganizowaniu, o zgłaszanie się do biura W. S. M. w środy i piątki, poczynając od 3 stycznia 1947 r. w godz. 17 — 18.

przeznaczając na poprawę jakości posiłków spore kwoty i dary w naturze dla odżywiania dzieci, oraz dając pomoc w uzyskiwaniu zniżek. Z sąsiedzkiego dożywiania dzieci stale korzystało od 40 — 70 dzieci. Organizowano specjalne zajęcia dla dzieci i młodzieży z dożywianiem.

Uruchomiono też szereg warsztatów pracy jako to: szwalnię, trykotarstwo, ozdoby choinkowe, inroligatornię i t. d. Zorganizowano wiele dziełek, zwłaszcza dla Rakowca, których plony poważnie zasilały budżety domowe.

Początkowo akcja ta była prowadzona pod firmą Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lokatorów „Szklana Domy”, a po jego zamknięciu latem 1940 r., jako Opieka Społeczna W.S.M., w końcu — jako filia S.K.S.S.

Dzieci znajdowały się do lata 1940 r. pod opieką R.T.P.D., które później działało nielegalnie, kierując działalnością poszczególnych placówek.

Na prowadzenie Poradni dla matki i dziecka dr. Landy uzyskał „prywatną” koncesję. Starania o zezwolenie na prowadzenie prywatnie przedszkola i szkoły spełży na niczym, wobec czego przedszkole nazywało się Ogródkiem Jordanowskim, szkoły „przejał” Zarząd Miasta, gmnazjum prowadziło prace w konspiracyjnych kompletach.

Praktyki ogrodnicze z wykładami nie tylko rolniczymi i budowa placu sportowego ze świetlicą zabezpieczały młodzież przed wywiezieniem, dawały możliwość dożywiania. Groszowe wpłaty za pracę stwarzały mocniejsze upozorowania, że jest to normalna praca najemna.

Przez cały czas okupacji funkcjonowały koła samokształceniowe młodzieży, dla starszych w mieszkaniach prywatnych odbywały się zebrania

### CHOINKA DLA DZIECI

Staraniem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Powszechnej Spółdzielni Warszawa - Północ Warszawskiej Spółdzielni Księgarsko - Wydawniczej „Światowid”, Spółdzielni Pracy Malarskiej i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, przy udziale Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Społeczno-Obywat. Ligi Kobiet odbędzie się w sali kina „Tęcza” w dniu 23 grudnia b. r. „choinka” o godz. 10 i 12 dla dzieci członków wymienionych spółdzielni, w dniu 24 grudnia o godz. 10, 12 i 14 dla reszty dzieci ze szkół. W programie przedstawienie kukiełek teatru „Baj” p.t. „Nowe szaty króla”. Wstęp dla wszystkich dzieci bezpłatny.

Bilety dla dzieci członków W. S. M. zostaną rozdane do mieszkań, dla dzieci członków Spółdzielni Powszechnej, mieszkających poza Osiedlem W. S. M. są do odebrania w biurze przy ul. Toeplica 2. Bilety dla innych dzieci zostaną rozdane przez kierownictwo szkół.

Również na Kole i Rakowcu staraniem W. S. M., S. P. B., Spółdzielni Powszechnej Warszawa Zachód i przy udziale R. T. P. D. odbędzie się „choinka” dla dzieci członków tych spółdzielni i zakładów R.T.P.D. Program obejmuje przedstawienie kukiełek „Baj” i rozdawnictwo słodyczy. Na Kole „choinka” odbędzie się w sali teatralnej 20 bloku w sobotę dnia 20 grudnia b. r. o godz. 12 i 14, na Rakowcu — w piątek o godz. 14 i 16.

diskusyjne albo rozrywkowe, przy czym robiono zbiórkę na honorarium dla referenta. Mariusz Maszyński na jednej z takich imprez nie mógł otrząsnąć się ze wzruszenia, stwierdzając, że w praktyce okupacyjnej po raz pierwszy spotkał zespół szarych ludzi, organizujących coś podobnego. Wzdrygał się przed przyjęciem honorarium, prosząc, aby mógł częściej mieć dostęp do tego środowiska.

Do jedynych swojego rodzaju wyczynów należą też:

1) Pracownia architektoniczno - urbanistyczna S.P.B., grupująca najwybitniejszych architektów, inżynierów, a także ekonomistów, socjologów, historyków i spółdzielców dla przepracowania rozwiązań zagadnień budownictwa osiedlowego w oczekiwanej Polsce Ludowej i szkolenia w tym kierunku młodzieży, zainteresowanej tymi zagadnieniami, oraz

2) 150-odbowy kurs przysposobienia społeczne-go S.P.B., podzielony na:

a) kurs fachowy dla robotników (2 razy w tygodniu po 3 godziny),

b) kurs fachowy dla pracowników biurowych (2 razy w tygodniu po 3 godziny) i wreszcie

c) wspólny kurs dla obu grup co niedziela z referatami, dotyczącymi zadań spółdzielczych i budowlanych w ustroju uspołecznionym.

Na tym kończę swoje wspominki z okresu okupacji. Oczywiście, są one dość pobieżne i mają charakter szkicu ogólnego. Dobrze byłoby, żeby inni członkowie Spółdzielni zechcieli w rubryce pod tym samym tytułem przypomnieć nam różne wysiłki zbiorowe W.S.M., ułatwiające życie społeczne pod gniotącym butem okupanta.

O okresie powstania będzie pisał kto inny.

## Pałace czy budynki mieszkalne

Poniżej zamieszczamy ciekawy wyjątek z artykułu ob. Anatola Potemkowskiego pt. „Dyskusja nie jest dywersją“, wydrukowanego w numerze „Rzeczypospolitej“ z dn. 19.XI b. r. Jest to głos na marginesie artykułu inż. Grabowskiego w tygodniku „Stolica“, który był wg. autora zaproszeniem do dyskusji na temat: „Pałace czy budynki mieszkalne“.

A oto szereg argumentów ob. A. Potemkowskiego, przemawiających za zużytkowaniem funduszy społecznych na budownictwo mieszkalne.

„Zwolennicy koncepcji monumentalno-pałacowej są zdania, że wzniesienie wielkich budowli ze składek wszystkich Polaków będzie najlepszym zadokumentowaniem faktu, iż stolica jest własnością całego narodu.

Koszt wzniesienia Domów Chłopa i Robotnika, jak stwierdził to na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego jego sekretarz generalny inż. Jerzy Grabowski, wystarczyłby na wybudowanie trzech tysięcy izb mieszkalnych.

Jaki sposób zużytkowania pieniędzy wydaje się bardziej celowy, to pozostawiamy rozważyć czytelnikowi.

Wielki wysiłek społeczeństwa — którego nieśmiałe próbkę widzieliśmy w akcji wrześniowej — musi w rezultacie przywrócić Warszawie obraz i podobieństwo miasta mieszkalnego, musi mieć znaczenie istotne, nie jakiegokolwiek inne.

Chcemy odbudować Warszawę, chcemy współdecydować o zużytkowaniu pieniędzy na ten cel przeznaczonych.

Dyskusja jest tu konieczna, bo wydaje się, że droga, jaką obrano, prowadzić może w konsekwencji do powstania miasta, które w najbliższych latach razić będzie przykrym kontrastem między wspaniałością gmachów reprezentacyjnych a więcej niż smutnym stanem szkół i domów mieszkalnych.

Z koncepcji pałacowej nie należy robić jakiegoś nienaruszalnego tabu, nie należy przesądzać tak ogromnej ważnej spr-

wy wbrew poglądom — wydaje się że śmiało można powiedzieć — większości społeczeństwa.

Początkowo, kiedy Naczelną Radę Odbudowy Stolicy przygotowywała dopiero akcja wrześniową, istniała koncepcja, według której dalsza odbudowa Warszawy-Stolicy miała być prowadzona z kredytów państwowych, z ofiar zaś społecznych powstałyby nowe domy miasta mieszkalnego, w którym z czasem byłoby oczywiście miejsce i na pałace unoczniające potęgę polskich instytucji społecznych i zawodowych.

Czy dobrze się stało, że zaniechano tej koncepcji?\*

## Warszawa - miasto czy Warszawa-Stolica

Argumenty ob. Potemkowskiego nie czekały długo na odpowiedź inż. J. Grabowskiego, który zamieścił ją w Nr 5 „Stolicy“ w artykule pt. „Warszawa-miasto czy Warszawa-Stolica“.

Inż. Grabowski twierdzi, że Warszawy nie można traktować, jak inne miasta w Polsce, gdyż jest Stolicą. Píše on w ten sposób:

„Publicyści „Rzeczypospolitej“ z uporem pragną przeciwstawić sobie dwie sprawy równorzędne: warunki mieszkania w jednym mieście (Warszawa) — warunkom mieszkania w innych miastach czy we wsi w Polsce (Jasło, Sulejów, Białystok).

Tymczasem przeciwstawienie odbudowy miasta, nawet tak tragicznie zniszczonego jak Warszawa, Jasło, Sulejów czy Białystok odbudowie Stolicy Polski ciężar tych zagadnień wyraźnie różnicuje“.

„Przeniesienie Stolicę do Łodzi czy Lublina i proszę bardzo: będziemy tylko budowali Warszawę-miasto — same domy mieszkalne i sklepy“.

Po tym ostatnim stwierdzeniu, jak i z samego zestawienia tytułów w obu cytowanych artykułach mogłoby wynikać, że budowa Warszawy jako Stolicy oznacza budowę pałaców, a budowa Warszawy-miastą równa się budowie budynków mieszkalnych i sklepów.

Dlatego też bardzo dobrze, że w odpowiedzi na pytanie „co jest ważniejsze — Warszawa-miasto, czy Warszawa-Stolica“ pisze:

„...należy dążyć do harmonizowania tych dwu funkcji, z tym zastrzeżeniem, że złe funkcjonowanie Warszawy-Stolicy odbija się na interesach kraju, a złe funkcjonowanie Warszawy-miasta — przede wszystkim na losach jej mieszkańców“.

Oba te głosy, które wyżej przytaczamy, świadczą o jednym, jak poważne są zagadnienia związane z Odbudową Warszawy i jak trudno znaleźć właściwe rozwiązanie w szczególności, gdy „przy morzu potrzeb ma się tylko ograniczone środki do ich zaspokojenia“.

Nie można więc stawiać sprawy: tylko „pałace“ (raczej domy użyteczności publicznej), albo tylko domy mieszkalne. Nie widzimy jednak powodów, dla których ludność innych miast lub terenów niezniszczonych nie miałyby pomóc ludności Warszawy także w jej ciężkich warunkach mieszkaniowych. Tymbardziej że Warszawa-Stolica musi być także przykładem rozwiązań kwestii mieszkaniowej i nie można sobie wyobrazić jej, jako stolicy, w całej okazałości, przy jednoczesnym zapomnieniu o palących potrzebach jej mieszkańców, którzy także służą całemu krajowi.

## Otwarcie i przekazanie mieszkań w Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W dniu 1.XII 1946 r. odbyło się uroczyste otwarcie i przekazanie członkom S. S. M. pierwszej partii mieszkań w dzielnicy Pogodno. Mieszkania te zostały wykonane przez Delegatę dla spraw Wybrzeża i przekazane do przydziału przez S. S. M. Lokale składają się z 2 lub 3 izb, kuchni mieszkalnej i przedpokoju. Wyposażenie mieszkań jest bardzo dobre. W każdym znajduje się kuchnia gazowo-węglowa, wanna z piecem na węgiel, w kuchni śpiżarka z półkami, w suterynie każdego domu mieści się pralnia ogólna na 6 lokatorów. Domy są całkowicie skanalizowane. Światło elektryczne już czynne, natomiast gaz zostanie doprowadzony na początku przyszłego roku po uruchomieniu mostu, łączącego śródmieście z Osiedlem.

S. S. M. została założona w III kwartale 1946 r. i obecnie liczy już około 60 członków. Widoki rozwoju Spółdzielni przedstawiają się pomyślnie. Obecnie dochodzi do skutku zawarcia umowy dziejawniej na 99 bloków o łącznej ilości 600 mieszkań 2 i 3-izbowych. Dzielnica Pogodno, w której leżą bloki, położona jest na przedmieściu Szczecina. Przy blokach mieszkalnych znajdują się ogródki działkowe bardzo dobrze zagospodarowane.

W związku z tą uroczystością dla pomocy w zorganizowaniu administracji z ramienia W. S. M. wyjechał tam na kilka dni tow. Borkowski.

Wierzmy, że ta nowa placówka odegra ważną rolę w uspołecznieniu gospodarki mieszkaniową, czego jej z całego serca życzymy.

# KRONIKA

## ● Osiedle na Żoliborzu

### WIZYTA PER ELLIOT ROOSEVELTA

W czasie swego pobytu w Warszawie syn Wielkiego Prezydenta U. S. A. plk. Eliot Roosevelt odwiedził wraz z małżonką m. in. Osiedle Żoliborskie W. S. M. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, dostojnie uścisk, oprowadzeni przez inż. Helenę Skrus, zwiedzili Osiedle wykazując z wyjątkiem zainteresowanie działalnością i rozwiązaniami architektonicznymi W. S. M.

### WIZYTA ANDRE LURCAT

Specjalny wysłannik Francuskiego Ministerstwa Odbudowy Andre Lurcat w czasie swego pobytu w Warszawie odwiedził m. in. Osiedle Żoliborskie W.S.M. Ponieważ jest on specjalistą w dziedzinie budownictwa społecznego, zainteresowanie jego naszym Osiedlem, które znał zresztą jeszcze przed wojną, było olbrzymie. Oprowadzany przez inż. Malickiego interesował się dosłownie wszystkim, zwracając uwagę na wszystkie dodatnie strony jak i pewne braki w rozplanowaniu Osiedla. Wszelkie jego uwagi były jednak wypowiedziane z nadzwyczajną życzliwością i z pełnym zrozumieniem dla naszej ciężkiej sytuacji.

Andre Lurcat wygłosił także w Warszawie odczyt na temat „Zniszczenie i odbudowa Francji“, w którym zwrócił uwagę na fakt, że zniszczenia Francji w czasie tej wojny są wielokrotnie wyższe, mimo że walki nie toczyły się cały czas na jej terytorium, jak to miało miejsce w czasie wojny światowej 1914 — 1918. Odbudowa Francji stała się wskutek tego sprawą palącą i napotyka na te same trudności, co i w Polsce, w szczególności zaś na brak materiałów i specjalistów robotników. Dla złagodzenia tych braków kładzie się obecnie we Francji silny nacisk na szkolenie kadr pracowniczych.

### WYCIECZKA REWIDENTÓW SPÓŁDZIELNI

W niedzielę dn. 10 listopada zwiedzała Osiedle Żoliborskie wycieczka rewidentów Spółdzielni, uczestników kursu zorganizowanego przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. Wielu z gości, pochodzących z różnych stron kraju, miało po raz pierwszy możliwość zapoznania się z osiedlem spółdzielczym. Dlatego też zainteresowanie ich, w szczególności urządzeniami społecznymi jak np. kotłownią, pralnią i kąpieliskiem, oraz działalnością społeczną na terenie naszego Osiedla, było olbrzymie. Z pełnym podziwem wyrażali się zwiedzający o budowie XI kol. Szczegółowych objaśnień udzielali ob. ob. B. Nowicki i J. Sikorski.

### KONFERENCJA NAUCZYCIELI - SPÓŁDZIELCÓW

Współpraca nawiązana w okresie organizowania obchodu Dnia Spółdzielczości pomiędzy nauczycielstwem a spółdzielniemi na terenie Dzielnicy Warszawa - Północ ulega dalszemu zacieśnieniu.

Mógł to śmiało stwierdzić ob. W. Stankiewicz — przewodniczący Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa - Północ, zagajając w dn. 11 listopada 2-dniową konferencję dla nauczycieli z terenu Dzielnicy Północnej. Na konferencji tej wygłosili referaty przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. ob. ob. Kasperski, Duś i Pietras zapoznając zebranych z podstawowymi zagadnieniami spółdzielczości oraz z techniką prowadzenia spółdzielni uczniowskich.

Na konferencji zapadła także decyzja w sprawie urządzenia 12-godzinnego kursu księgowości dla nauczycieli - opiekunów spółdzielni uczniowskich, który rozpoczął się 23 listopada i trwa do 16 grudnia.

W ten sposób hasło rzucone przez nas w Dzień Spółdzielczości: w każdej szkole spółdzielnia uczniowska, będzie w niedługim czasie zrealizowane.

Nowopowstała spółdzielnia uczniowska otrzymała subsydlum w wysokości 5.000 zł.

### TYDZIEŃ WIĘZNI POLITYCZNEGO

Tydzień Więźnia Politycznego został zainaugurowany na terenie Dzielnicy W-wa Północ akademią, która odbyła się w dn. 24 listopada w sali kina „Tęcza“. W pierwszej części programu przemówienia okolicznościowe wygłosili ob. ob. Z. Gaudasiński i R. Wojna, po czym odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział b. więźniowie obozów koncentracyjnych. Ze szczególnym uznaniem licznie zgromadzonej publiczności spotkały się pieśni Moniuszki w wykonaniu ob. St. Zmorzyńskiego oraz recytacje ob. Z. Świątkiewicza. Chór „Szacha“ otrzymał także za swe występy liczne oklaski.

### ODBUDOWA OSIEDLA W LISTOPADZIE

Tempo wykańczania mieszkań w remontowanych blokach Osiedla ostatnio wzrosło nieco, rezultatem czego jest przede wszystkim oddanie do użytku lokatorów w listopadzie 30 lokali w Kolonii VII B, oraz doprowadzenie robót w dalszych 85 lokalach tej Kolonii do takiego stanu, że ostateczne ich wykończenie jest tylko kwestią kilku dni. Ponadto 6 mieszkań oddano do zamieszkania w Kolonii VIII, a w najbliższym czasie nastąpi kolaudacja kilku dalszych. Jeżeli dodamy do tego prace przy przystosowywaniu 4 mieszkań na II Kolonii (V klatka, I piętro) do potrzeb mającej przenieść się tam świetlicy i biblioteki, wy-czerpiemy obraz robót wewnętrznych w starych budynkach Osiedla. Jeżeli chodzi o roboty nowe, to „dobudówka“ Kolonii IX A jest już pod dachem i obecnie tynkuje się wnętrza, zakłada instalacje, montuje schody itp., zaś odbudowywane wg. nowych planów skrzydło Kolonii VIII niewiele pozostaje w tyle. Obie budowy będą oczywiście kontynuowane przez zimę — koniec robót wewnętrznych przewiduje się na początek roku 1947.

### POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI WARSZAWA - PÓLNOĆ

Dnia 25.XI 46 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Warszawa - Północ. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w obecnej chwili Spółdzielnia prowadzi 21 sklepów spożywczych, tekstylnych i innych specjalnych, oraz piekarnię. Uruchomienie dalszych 9-ciu sklepów, będących obecnie w remoncie, przewiduje się w najbliższych miesiącach. Obroty za 5 miesięcy przekroczyły już preliminowane na rok bieżący i osiągnęły sumę zł 130 milionów. Liczba członków w porównaniu ze styczniem b.r. wzrosła z 840 na 1480. Obroty wykazują stałą tendencję zwykłą. Spółdzielnia zatrudnia 146 pracowników. Dla wzmocnienia prac społeczno - wychowawczych został uruchomiony specjalny referat. Nawiązano kontakt ze szkołami dla zorganizowania spółdzielni uczniowskich. Jest również projekt założenia rocznej szkoły przysposobienia spółdzielczego, w której przeszkolonyby nowowstępujących pracowników. Od stycznia zostaje wprowadzona w Spółdzielni kon-

trola zakupów członkowskich dla ustalenia z końcem roku wysokości zwrotów od zakupów.

Po ożywionej dyskusji i omówieniu najpilniejszych zadań, jakie stoją przed Spółdzielnią do wykonania, sprawozdanie Zarządu zostało przez Radę Nadzorczą przyjęte do wiadomości.

#### DOM KULTURY ROBOTNICZEJ W-WA PÓLNOĆ

W dn. 22 listopada odbył się w sali kina „Tęcza“ pierwszy występ Ośrodka Artystycznego zorganizowanego przy Domu Kultury Robotniczej. Należy podkreślić, że jest to pierwszy po wojnie zespół amatorski na terenie naszej dzielnicy. Wystąpił on z b. obszernym programem, w którym wzięli udział: orkiestra, śpiewacy i humorysty. Na wyróżnienie zasługiwał śpiew ob.ob. Głowiąckiej i Młynarczyka oraz gra na harmonii ob. Stecia.

#### ŚNIEG DEKORUJE JAK ZIELEŃ

Z dużym wysiłkiem obsiano dziedzińce 3 kolonii w Osiedlu Żoliborskim i trzeba stwierdzić, że mieszkańcy z wielką troskliwością dbali o nie niszczenie trawników. Sytuacja gwałtownie się zmieniła, kiedy spadł śnieg: rozpoczęło się masowe deptanie trawników, co w rezultacie, przede wszystkim wobec nie zakonserwowania się jeszcze trawy spowoduje, że na wiosnę zamiast zieleni będziemy mieli kurz, a na powtórne obsianie nie będzie nas już stać.

Niezależnie od tego nieskazitelna biel śnieżna poprzecinana ciemnymi chodnikami sprawia estetyczne wrażenie. Dlatego apelujemy do wszystkich mieszkańców: przeciwdziałajcie barbarzyńskiemu niszczeniu trawników także zimą.

#### POKOJE NOCLEGOWE

Praktyka życia codziennego w powojennej rzeczywistości wykazała, że bardzo często zjawia się ktoś przyjezdny na Osiedlu i nie ma gdzie przemocować (mam tu na myśli repatriantów, członków W.S.M. spoza Warszawy, działaczy społecznych itp.). Przenocowanie go przed wojną nie sprawiało najmniejszych trudności, przy obecnym przeludnieniu mieszkań, braku mebli i pościeli, jest dla przeciętnego mieszkańca poważnym kłopotem.

W związku z tym Zarząd W.S.M. postanowił przeznaczyć na pokoje noclegowe lokal w II. kol. na 5 piętrze. Lokal ten nie znajdował od dłuższego czasu amatora. Po dokonaniu odpowiednich przeróbek w lokalu i opracowaniu regulaminu korzystania z pokoi noclegowych, każdy z przyjezdnych będzie mógł za pewną opłatą przemocować.

## Osiedle na Rakowcu

### STAN ODBUDOWY.

Prace przy III serii robót mimo pogarszających się warunków atmosferycznych czynią dość szybkie postępy. W blokach K i L zakończono już krycie dachu, wstawiono okna i oszklono je. Wykonuje się już tynki wewnętrzne w lokalach ogrzewanych piecami „trociniakami“, a także piece i kuchnie oraz częściowo podłogi.

Po wykonaniu stropów, ścian działowych i więźby dachowej w blokach G i H, przystąpiono do robót blacharskich, wstawiania okien i tynkowania ścian wewnętrznych.

W blokach M i N, które były najbardziej zniszczone, usunięto 800 m<sup>3</sup> gruzu z piwnic oraz rozebrano stare kominy. Po ukończeniu tych prac wstępnych wykonano stropy nad piwnicami i parterem oraz wymurowano nowe kominy.

W pracach terenowych nastąpiła przerwa. Zdołano tylko wykonać chodnik wzdłuż odbudowanej części Osiedla.

Na wzmiankę zasługuje także uruchomienie w grupie 7B własnej stołarni, która będzie obsługiwać całkowicie potrzeby budowlane Osiedla Rakowieckiego.

W pierwszych dniach grudnia w Osiedlu Rakowieckim została uruchomiona pralnia z suszarnią i kąpielisko. Z pralni może korzystać jednocześnie 7 osób. W kąpielisku czynne są 2 wanny i prysznic.

## O iedle na Kole

### ŚWIETLICA RTPD.

Świetlica RTPD, o której otwarciu wspominaliśmy już w poprzednim „Życiu WSM“, funkcjonuje w całej pełni. Jest ona zaopatrzona w książki oraz wszelkiego rodzaju gry i zabawy. W świetlicy znajduje się także sala ciszy dla odrabiania lekcji.

W najbliższym czasie, w ramach prowadzonej przez RTPD akcji umuzykalniania dzieci, rozpoczną się lekcje rytmiki i tańca.

### POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW WARSZAWA ZACHÓD,

posiadająca 5 sklepów w Osiedlu Kolskim, przystąpiła do budowy magazynów i garaży przy ul. Dworskiej 50 róg Bema.

### KS „ZRYW“ — KOŁO.

Po zakończeniu sezonu letniego zawodnicy klubu przystąpili do zaprawy zimowej w sekcjach: lekko-atletycznej i piłkarskiej. Jednocześnie rozpoczęły się treningi sekcji bokserskiej.

# KOMUNIKATY

### APEL ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Przypominamy ogółowi mieszkańców Osiedla WSM o apelu Elektrowni Warszawskiej w sprawie nieprzeciążania sieci elektrycznej szczególnie w godzinach wieczornych i niewłączaniu w tym czasie grzejników, piecyków, kuchenek elektrycznych itp.

Każdy z członków WSM musi się do tego apelu stosować we własnym interesie. Dla mieszkańców Osiedla Żoliborskiego jest to sprawa szczególnie ważna, gdyż przeciążenie sieci, które może spowodować jej uszkodzenie i w konsekwencji brak dopływu prądu, oznacza nie tylko brak światła, ale powoduje także unieruchomienie centralnego ogrzewania.

### RADIOFONIZACJA OSIEDLA ŻOLIBORSKIEGO.

„Radiowęzeł Polskiego Radia w Warszawie przystąpił do radiofonizowania Osiedla Żoliborskiego WSM. Koszt założenia instalacji i zakupu głośnika wynosi:

Założenie instalacji 700.— zł.  
Głośnik szwedzki AGA 1.100.— „

Instalacje będą wykonywane tylko przy jednoczesnym zgłoszeniu przynajmniej trzech mieszkańców jednej klatki schodowej. Zgłoszenia należy składać pod adresem: ul. Ustronie 2 m. 109.“

Audycje Radia Warszawskiego będą nadawane codziennie od godz. 6 — 9, 12 — 24.

## PRALNIA I KAPIELISKO.

Ponieważ pralnia w Osiedlu Żoliborskim czynna jest w godz. 6 — 18, część gospodyń szczególnie spośród pracujących zarobkowo poza domem nie może z niej korzystać. Chcąc przyjść tym osobom z pomocą, kierownictwo pralni postanowiło uruchomić pralnię raz w miesiącu w piątki i soboty (lub w inne dni) do godz. 20, z tym jednak, że do prania przystąpi nie mniej niż 20 osób (uruchomienie pralni z niepełnym zatrudnieniem powoduje duże straty). Zapisy przyjmuje kantorek pralni.

Jeśli idzie o kąpielisko, to kierownictwo uważa, że mogą z niego korzystać także osoby pracujące zarobkowo. Osoby powracające z pracy między godz. 16 — 17 są w stanie wykupić bilet w kasie, która czynna jest do godz. 18. Osobom, które nie mogą zdążyć z wykupieniem biletu w tych godzinach, pozostaje jeszcze sobota, kiedy można się kąpać do godz. 20, a nawet dłużej (kasa jest czynna i w tym dniu do godz. 18).

Nadmienić jeszcze należy, że z chwilą zwiększenia się frekwencji w kąpielisku, ilość godzin pracy kąpieliska zostanie niewątpliwie powiększona.

## DOKUMENTY DO ODEBRANIA

Miejska Biblioteka Dzielnicowa Warszawa Północ komunikuje, iż wśród zabezpieczonych przez nią książek w styczniu i lutym 1945 r. zostały odnalezione i są do odebrania z dniem 1.XII. 1946 r. prace naukowe — maszynopisy, materiały do prac naukowych, dyplomy, fotografie itp., następujących osób:

Hryniewicz Edward, Wężyk Maria, Sołtan Stanisław, Dr. Michalski Z., Siwak Michał, Dr. Marczak (materiały do dziejów powiatu Tarnobrzskiego), Łubieński Stefan (maszynopis), Henger Antoni (rękopis), Rajmund Furon (rękopis), Wasilewski Zygmunt (materiały do historii), Nocznicki Tomasz, Szulkin Michał, Silewicz Halina (Dyplom Uniw. Warsz.), Rybicka Katarzyna, Zielińska Halina, Balsigerowa Maria, Uziębło Wanda, Krotke M., Wasilewska Zofia, Kossecki Juliusz, Grochowska Irena i Ludwikowiczówna Alicja, Skowroński Jerzy (indeks), Wedegis, Kara Stanisław (świadczenia szkolne), Freiberg (Album—wycieczki geologiczne), Lipiński E. (maszynopis), Miedzińska Janina, Feliga Jerzy (plany architektoniczne), Zachyński Eugeniusz inż., Niewęgłowski, Cyka Robert, Witkowski Stanisław, Kłębowski Witold, Górtkowski, Oborski — Marciak, Nekanda Trepka J., Klakurka Kazimierz (świadczenia szkolne).

Po odbiór rzeczy zgłaszać się należy do lokalu Biblioteki Dzielnicowej pod adresem: ul. Słowackiego 15/17 m. 167 w godzinach 8 — 2 pp.

## ERRATA

W ostatnim t. j. 8—9 numerze „Życia W. T. M.“ wkraść się błąd, który niniejszym prostujemy:

W artykule p. t. „Trzy spółdzielczości mieszkaniowej do planu trzyletniego“ na str. 74 w pierwszym wierszu od dołu w zdaniu: „... Dlatego miasto przekazuje swe fundusze spółdzielczości mieszkaniowej czystego typu“... zamiast wyrazu „fundusze“ winien być użyty wyraz „funkcje“.

## NOWE SKLEPY

Powszechna Spółdzielnia Warszawa — Północ zawiadamia wszystkich członków, że uruchomiła Nowy Sklep Bławatny w domu Z.U.S.-u przy placu Wilsona. Duży wybór artykułów własnianych, bawełnianych, lnianych, oraz galanterii.

Bardzo ważną wiadomością dla ogółu konsumentów jest także założenie przez Powszechną Spółdzielnię własnego składu opałowego, który będzie się mieścił w szopie przy ul. Sierpeckiej za VIII kol. i będzie zaopatrywał w węgiel przydzielany na karty aprowizacyjne.

## JESZCZE W SPRAWIE CZYSTOŚCI

Apel do mieszkańców naszych Osiedli w sprawie przestrzegania czystości nie odniósł zamierzonego rezultatu. W dalszym ciągu spotykamy lokatorów, którzy wyrzucają nadł przez okno różne odpadki (nawet pozostałości z obiadu zawinięte w papier). Dość często odbywa się także trzepanie w kłatkach schodowych, z balkonów i okien.

Przypominamy wobec powyższego, że lokatorzy nieprzestrzegający przepisów obowiązujących w każdym kulturalnym społeczeństwie będą kierowani na Komisję Dyscyplinarną a orzeczenia tej Komisji będą zamieszczane w „Życiu W. S. M.“

## Komisja Kontroli Mieszkań

Uchwałą Samorządu z dnia 14 listopada b. r. powołano Komisję Kontroli Mieszkań w składzie: ob. ob. Szweczyk, Radomski, Dubiel. Do zadań Komisji należy m. in. na wniosek zainteresowanych, badanie stopnia zniszczeń lokali opuszczanych lub zajmowanych, oraz pomoc przy usuwaniu innych niedomogów lokalowych.

## Kąpielisko w okresie poświątecznym

W okresie poświątecznym kąpielisko czynne będzie: sobota, dnia 28.XII od godz. 12 do 18, wtorek, dnia 31.XII od godz. 12 do 18, czwartek, dnia 2.I od godz. 12 do 18, piątek, dnia 3.I od godz. 12 do 18, sobota, dnia 4.I od godz. 12 do 18.

Od wtorku 7. I. 1947 r. kąpielisko czynne będzie normalnie, t. j. wtorki, środy, czwartki, piątki od godz. 9 do 12 i od 15 do 18, soboty—od godz. 12 do 18 bez przerwy.

## Przydział mieszkań

Zarząd W. S. M. podaje do wiadomości, że termin składania zgłoszeń na przydział mieszkań został ustalony na dni 2—15 stycznia 1947 r.

Przydział ten będzie obejmował 180—200 mieszkań położonych w VII, IX i XI kol. Osiedla Żoliborskiego oraz w blokach G, H, K, L, M i N Osiedla Rekowskińskiego.

Zaznaczamy, że zgłoszenia można składać wyłącznie na specjalnych formularzach, które są do nabycia w Referacie Mieszkaniowym Administracji W. S. M. na Żoliborzu. Do zgłoszeń należy załączać świadectwa z miejsca pracy w Warszawie.

**KOŁDRY** szyję nowe oraz przeabiam stare  
M. BIAŁKOWSKA, Krasieńskiego 16 m. 59

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty, dla członków W.S.M. 10 zł, dla innych 15 zł. Bezrobotni, poszukujący pracy, mogą za pośrednictwem Samorządu Mieszkańców W. S. M. uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

Prenumerata roczna 120 zł. Wpłacać na konto czekowe Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej w Banku „Społem“ Oddz. Żoliborskiego Nr 4 z oznaczeniem: Prenumerata „Życia W. S. M.“.

SEKRETARIAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 10 do 11 oraz w środy od godz. 18 do 19 w biurze W.S.M.

Redaktor: MARIAN NOWICKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

Nr 1173 — Graficzna Spółdz. Pracy „Grochów“, Grochowska 194.

B-15725